Nr. 88. **Czwartek 17 Kwietnia 1879.** **Rok 69.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od 1 do 8 kwietnia b. r. ustał księgosusz w Młodowie, Reichau, w powiecie Cieszanowskim; w Krządce, Cmolasie w powiecie Kolbuszowskim, w Rudzie w powiecie Mieleckim; w Rudniku, Bilińcu, Bielinach, Szyperkach, Bukowinie, Jeżowem w powiecie Niskim; i na przedmieściu Pogwizdowie miasta Tarnowa. Wybuchł zaś w Dąbrowie, Dąbrowicy w powiecie Dąbrowskim; w Górni w powiecie Kolbuszowskim; w Gliniance w powiecie Niskim i w Kosocicach w powiecie Wielickim. Oprócz powyższych miejscowości panuje zaraza jeszcze w Lubaszowie w powiecie Cieszanowskim; w Radgoszczy, Od poryszowie w powiecie Dąbrowskim; w Dzikowcu, Sokołowie, Wulce sokołowskiej w powiecie Kolbuszowskim; w Rzędzianowicach, Żarowce w powiecie Mieleckim; w Nisku, Ulanowie, Łętowni, Wulce łętowskiej, Jaciu, Kamieniu w powiecie Niskim, w Zielonej, Iwanówce, w powiecie Skałackim; i w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie. Od 10 stycznia do 8 kwietnia r. b. panował księgosusz w 92 miejscowościach. Przy ogólnej liczbie bydła rogatego w tych miejscowościach, wynoszącej 38.820 sztuk, padło w 207 zagrodach 371, ubito zaś 1161 chorych a 1039 podejrzanych o zarazę. Ogólna strata bydła rogatego wynosi zatem 2601 sztuk.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 10 kwietnia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 kwietnia.

Z formalną organizacyą agitacyi wyborczej najpierw wystąpiło stronnictwo wiernokonstytucyjne, nie oglądając się na termin zamknięcia sesyi Rady państwa i wyborów nowych. Krok ten możnaby nazwać przedwczesnym, gdyby nie ta okoliczność, że w ostatnim roku stronnictwo to popadło w stan rozkładu i tem się tak osłabiło, iż wcześnie musi skupić swoje siły. Z Pragi wyszło hasło do tej organizacyi, bo miasto to jest właściwie głównem ogniskiem stronnictwa wiernokonstytucyjnego, chociaż zarazem stanowi także punkt środkowy całej akcyi prawno-państwowej opozycyi.

Toczy się żwawy spór o to, czy ogłoszony z Pragi program wyborczy jest rzeczywiście programem stronnictwa wiernokonstytucyjnego, czy tylko aktem pewnego koła, którego nikt nie upoważnił do przemawiania imieniem całego stronnictwa. Sam fakt, że taki organ wiernokonstytucyjny jak stara *Presse* nie uważa programu tego za akt całego stronnictwa, wystarcza do osłabienia jego doniosłości. Dość zresztą powiedzieć, że dr. Herbst nie brał wybitnego udziału w ułożeniu tego programu a już wątpliwości starej *Pressy* nabierają podstawy. W każdym razie nie dobrze to świadczy o karności politycznej, jeżeli zaraz pierwszy krok w agitacyi wyborczej staje się powodem sporu, jeżeli zaraz przy wydaniu pierwszej odezwy powstaje kwestya, czy pochodzi ona od osób uprawnionych do takiej roli. Dawniej jednolitość agitacyi wyborczej stronnictwa wiernokonstytucyjnego napotykała tylko jedną trudność t. j. musiała liczyć się z pewnym rodzajem partykularyzmu. W programach a jeszcze więcej w organizacyi komitetów musiano uwzględniać prowincye, z których każda posiada odrębne potrzeby i po swojemu urządzać sobie zwykła aparat agitacyi wyborczej. Była to trudność łatwa do pokonania, bo wszelkie ustępstwa nie zacierały zasadniczej zgodności między członkami całego stronnictwa. Różnice zdań, które się już dziś objawiają, mają doniosłość zasadniczą, są widocznym skutkiem rozdwojenia wywołanego ostatniemi walkami parlamentarnemi na temat traktatu berlińskiego i okupacyi. Prasa wiedeńska nie przyznaje tego dotąd, ale sama jej polemika ożywiona przekonuje, że nie chodzi tu o rzecz małej wagi.

Wydany z Pragi program, rozwinięty szeroko przez kandydatów na zgromadzeniach przedwyborczych, doprowadzić może do tego, że każdy kandydat silić się będzie na przyrzeczenia najdalej idące w sprawach finansowych. Hasła: oszczędność, zniżenie niedoboru itp. odzyskują dziś taką popularność, jaką miały w pierwszym roku po wielkiem przesileniu. Były one także przedtem popularnemi i nie przestaną tem być nigdy, dopóki państwo u obywateli szukać musi środków do pokrywania wydatków. Jeżeli zatem mówimy, że odzyskują dziś dawną popularność, to rozumiemy pod tem przesadny kult frazesów politycznych, dla których w prasie wiedeńskiej ustalono nazwę techniczną: *Politische Schlagworte*. Kiedy taki kult kwitnąć zaczyna, frazesy same wystarczają i nikt nie pyta, jak się to ma w czyn zmienić, jak np. kandydat rozprawiający ogólnikowo o niedoborze i oszczędności, zamierza osiągnąć chwalebny cel bez nadwerężenia żadnej z tych potrzeb państwa, które ze względu na kwestyę bytu lub honoru muszą być zaspokojone niezawiśle od pytania, czy w skutek tego niedobór nie wzrośnie w jednym lub drugim roku o kilka milionów? Nie odbyło się jeszcze żadne zgromadzenie przedwyborcze, więc nie można jeszcze powiedzieć, że w modę wchodzą frazesowe programy i przesady w obietnicach, ale że pewna część stronnictwa wiernokonstytucyjnego wybierze tę taktykę, to zdaje się już wypływać z napisanych dotąd komentarzy do ogłoszonego w Pradze programu.

Przesadnemi przyrzeczeniami można w danej chwili osiągnąć sukces niepospolity, bo ogół wyborców nie zastanawia się nad tem, czy to wszystko, co słyszano z ust kandydata, ma podstawę realną i jest możliwe do osiągnięcia. Ale tryumfy polityczne takiemi środkami osiągnięte mają tylko chwilową wartość i mszczą się potem na tych, którzy przed wyborcami wszystko przyrzekli, a na krzesłach poselskich mało albo nic nie uczynili z tej prostej przyczyny, że było to rzeczą niemożliwą. Trudno potem przekonać wszystkich, że brak rezultatów zapowiedzianych przypisać należy nie zaniedbaniu lecz niemożliwości. Z węgierskich posłów, którzy w ten sposób zdobyli sobie mandaty w ostatnich wyborach, wielu już z doświadczenia potwierdzić może, jak niebezpieczną jest taka taktyka.

Stan szkół ludowych w Galicyi

w roku 1877/8.

IV.

(*H. S.*) Równie ważną rolę odgrywają sprzęty i urządzenia szkolne tak pod względem hygienicznym jak niemniej pedagogicznym. Dawniej nie zwracano należytej uwagi na tę część uposażenia szkół ludowych, w których najczęściej dzieci nie miały ani dostatecznego światła ani tyle powietrza czystego i świeżego, ile potrzeba do utrzymania zdrowia. I dziś nie możemy twierdzić, że szkoły nasze ludowe są już w przybliżeniu przynajmniej na równi pod względem urządzeń ze szkołami zachodniej i średniej Europy. Lecz z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że i w tym kierunku zaprowadzono wiele bardzo ulepszeń, a co więcej, że mamy już szkoły jak np. między innemi

KRONIKA WARSZAWSKA

II.

Dżuma astrachańska i epidemia muzyczna. Odezwa kanonika Sotkiewicza. Jedyne pismo galicyjskie w Warszawie. Podkomisye kolejowe. Klasa IV. Siedm gubernij zamiast dziesięciu. Nowy dramat.

(Dokończenie.)

Per augusta, na przekór przysłowiu, przejdziemy *ad angusta*. Mówiliśmy o chwale Bożej, teraz wspomnimy słówko.... o kolejach żelaznych. Z dziedziny tej mam do zanotowania fakt drobny na pozór, w rzeczywistości doniosły, bo dotyka najbiedniejszej klasy mieszkańców. Faktem tym jest zniesienie od połowy maja wagonów IV klasy na dwóch najważniejszych arteryach ruchu, to jest na kolejach Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej. Otóż czwartą klasą jeżdżą najbiedniejsi. Patrząc nieraz, jak biedak jakiś z całą rodziną wybiera się w drogę, jak trapi się i dolicza miedziaki do miedziaków, aby dajmy na to za sześć biletów zapłacić 8 lub 10 rubli, prawdziwie serce się kraje... Otóż taki ojciec rodziny, skutkiem zniesienia czwartej klasy, płacić teraz będzie za bilety najprzód cenę o 50% wyższą, czyli zamiast ośmiu rubli dwanaście, oraz podatek kolejowy świeżo ustanowiony w stosunku 15%, co czyni razem około czternastu rubli. Komuż dostaje się ta nadwyżka? Oto akcyonaryuszom, którzy już i tak mają z obudwu kolei znakomite dywidendy.

Dotykamy tu mimochodem bardzo ważnej sprawy. Ekonomika mieć chce, aby kapitał był zaoszczędzoną pracą. W obecnym wypadku chwytamy na gorącym uczynku kapitał, powstający z przymusowej niejako ofiary najbiedniejszej warstwy. Dziwić się istotnie przychodzi, że p. minister komunikacyi raczył „przychylić się" do petycyi obudwu zarządów kolejowych w sposób, nie czyniący zadość rzeczywistym potrzebom. Zdaniem ogółu należało w naszym niezamożnym kraju urządzić raczej klasę piątą, aniżeli znosić czwartą, a jeżeli już życzono sobie zniesienia jakiej klasy, to należało znieść pierwszą, w której pasażer jest prawdziwym *rara avis*, mijają bowiem dnie i tygodnie, a klasa pierwsza świeci pustkami, zwłaszcza od czasu ustanowienia podatku kolejowego, wynoszącego dla klasy pierwszej 25%.

Skoro już mowa o kolejach, wspomnę o powstałych przed kilku tygodniami w całej Rossyi nowych instytucyach kolejowych, t. j. tak zwanych komisyach i podkomisyach kolejowych. Warszawa, jako obowiązana dążyć do wskazanego jej z góry ideału, to jest assymilowania się z przeciętnem rossyjskiem guberskiem miastem, jak Saratow dajmy na to lub Woroneż, otrzymała t. zw. podkomisyę, podobnie jak obdarzoną została podkomitetem sanitarnym, o czem wspomniałem na początku.

Zadanie owych komisyj i podkomisyj kolejowych jest dość rozległe a zarazem oryginalne w swoim rodzaju. Mają one między innemi naprzykład zająć się zbadaniem, jaki wpływ wywarły do tej pory na kraj i dane jego miejscowości linie kolei żelaznej; jakie linie te mają znaczenie dla jego przemysłu i stosunków ekonomicznych w ogóle, jak niemniej czy korzyści, jakie państwo z kolei żelaznych odnosi, idą w równej mierze z olbrzymiemi kapitałami, łożonemi na ich zakładanie: jakie korzyści te koleje przynoszą pod względem strategicznym itd. Oryginalną szczególniej ze względu na stosunki i urządzenia istniejące w Rossyi, jest ta okoliczność, że komisye te uwzględniają w swej pracy udział osób prywatnych, i zachęcają do przesyłania wszelkiego rodzaju danych, spostrzeżeń, poglądów. Całość zadania owych komisyj sprawia tego rodzaju wrażenie, jak gdyby miały przedstawić materyał przygotowawczy państwu, wahającemu się jak ma wobec pewnych ewentualności postąpić. Rozumie się, niepodobna ani na chwilę przypuścić, aby rezultatem tej całej pracy mogło być zniesienie istniejących kolei lub zaniechanie budowy projektowanych, choć wyznaję, że jest coś w programie zajęć tych komisyj, co umysłom pochopnym do czynienia konkluzyj mogłoby wskazywać, że chodzi o jakiś krok stanowczy.

Ktoś lepiej zazwyczaj poinformowany mówił mi, że państwo zwróciło uwagę na jednę anomalię, mianowicie, że łoży ono na koleje żelazne szalone kapitały, o ile je prowadzi samo, tymczasem największą, rzeczywistą korzyść z kolei żelaznych osiągają sami mieszkańcy, indywidua: największe zaś korzyści materyalne stają się tu udziałem prywatnych finansistów i przedsiębiorców. Chodzi zatem o wszechstronne zbadanie istoty rzeczy tej instytucyi i znaczenia jej dla państwa, aby w następstwie stosunki kolejowe zostały wyrównane o tyle, żeby oszczędzić państwu wielkich wydatków z jednej strony, z drugiej uniemożebnić urastanie tak zwanych królów kolejowych i potęg finansowych, w wielu razach mających dzisiaj przewagę i głos zanadto decydujący w sprawach całego państwa. Wersya ta nie jest pozbawiona pewnego prawdopodobieństwa. W każdym razie działalność komisyj kolejowych będzie zapewne dość zajmująca w swym przebiegu i rezultatach.

Ustanowiona w Warszawie podkomisya kolejowa obejmuje koleje: Warszawsko-Wiedeńską (do granicy), Warszawsko-Bydgoską, Terespolską, Nadwiślańską i Riażsko-Wiaziemską. Na czele podkomisyi stoi rozumie się Rossyanin, p. Mengden.

Jakakolwiek będzie działalność tych świeżo powołanych do życia instytucyj, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że odnosić się będzie do finansowych stosunków Rossyi, o których poprawie zaczęto naprawdę myśleć w ostatnich czasach. Jedyna istotna finansowa operacya praktykowana dotąd, streszczająca się w słowach: „pożyczyć zkąd się da", nie przyniosła dobrych rezultatów. Próbowano w ostatnich czasach zaradzić jej inną, t. j. „brać zkąd się da", i rzeczywiście stworzono nowe źródła dochodu przez ustanowienie nowych podatków; środek ten jednak nie okazał się dostatecznym i obecnie rozmyślają nad wytworzeniem nowych źródeł. Prawdopodobnie kwestya komisyj kolejowych nie jest kombinacyom tym obcą. W każdym razie z systemem pożyczek zdaje się, że na teraz zerwano.

Sfery rządowe zajęte są zato inną w tej chwili kombinacyą, obchodzącą bezpośrednio Królestwo Polskie, mianowicie przeobrażenia jego dziesięciu gubernij na siedm, oraz zniesienia t. z. komisyj włościańskich, co zdaje się przekonywać, że tymczasowość jest chronicznym atrybutem systemu, jakiemu poddane jest Królestwo. Że komisye włościańskie mają być zniesione, nic właściwszego. Z chwilą uregulowania kwestyi włościańskiej czynności tych komisyj zeszły do *minimum* a podobno nigdy nie spełniały one zadania swego *con amore*. Ale dlaczego system dziesięciu gubernij nie ma się ostać na dłużej, dlaczego przed laty kilkunastu te dziesięć gubernij powstały na gruncie dawnych pięciu — to są pytania, na które zaiste trudno znaleźć odpowiedź. Jedno tylko jest w stanie to wyjaśnić, bo nigdy usprawiedliwić, to jest

szkołę wydziałową dziewcząt w Krakowie, która pod względem sprzętów i urządzeń nie ustępuje nawet szkołom zachodniej Europy. Możemy przytem dodać, że szkoły całkiem źle urządzone należą dziś do wyjątków.

W r. 1877/8 wykazano w skołach ludowych publicznych 34.239 ławek, 3.947 stołów, 5.596 krzeseł, 3.951 tablic, 2.501 szaf i 924 zegarów. Przybyło tedy 3.469 ławek, 164 stołów, 349 krzeseł, 183 tablic, 236 szaf i 23 zegarów. W szkołach ludowych publicznych było 3.935 klas. Z tego widać, że stosunkowo było dość stołów i tablic a krzeseł za mało, ławek zaś wypadało przeciętnie na każdą klassę 8.70, co jest stosunkowo za mało z powodu głównie, że w miastach niektórych zaprowadzono już ławki o 4 a nawet o 2 siedzeniach. W stosunku do liczby dzieci uczęszczających do szkoły wypadała jedna ławka na 6·91 dzieci. W porównaniu z r. 1876/7 pogorszył się ten stosunek o 0·40, co dowodzi, że nie sprawiono tylu ławek nowych, ilu wymagała niezbędnie zwiększona w r. 1877/8 liczba dzieci uczęszczających do publicznych szkół ludowych wszelkiej kategoryi. W znacznej części szkół pozaprowadzano wentylatory i zasłony do okien. a co do ławek musimy nadmienić, że wszędzie prawie w nowych budynkach szkolnych znajdują się już ławki sporządzone według nowego ulepszonego systemu.

Liczba przyborów uzmysławiających naukę jest już bardzo znaczna i wzrasta z dniem prawie każdym. Wzgląd na stosunki ekonomiczne kraju spowodował radę szkolną krajową do przepisania w §. 77 regulaminu szkolnego tylko najniezbędniejszego zbioru przyborów naukowych. Gdy jednakże dawniej mało się o nie troszczono, okazało się w praktyce, że niepodobna od razu zaopatrzyć wszystkie szkoły ludowe w te nawet, które przepisuje regulamin szkolny, że zatem stopniowo należy zaradzać i tej potrzebie. Od czasu przeprowadzenia reorganizacyi szkół ludowych odbywa się raźniej zaopatrywanie szkół w przybory służące do uzmysławiania nauki, ponieważ rady szkolne okręgowe mają corocznie 10 zł. w. a. na każdą szkołę ludową zreorganizowaną, celem dostarczenia jej potrzebnych przyborów. Oprócz tego zakupywała rada szkolna od czasu do czasu znaczniejszą liczbę przyborów i książek do bezpłatnego rozdzielenia pomiędzy szkoły, a p. minister wyznań i oświecenia obdarzał często nasze szkoły ludowe przyborami i książkami.

W r. 1877/8 wykazano w szkołach ludowych publicznych 1.856 globusów, 7.579 map, 23.743 tablic ściennych, 6.329 obrazów, 1.775 liczydeł i 1.355 kompletów modeli miar i wag metrycznych. Prócz tu wyliczonych są w bardzo wielu szkołach najpotrzebniejsze przyrządy do nauki fizyki, okazy i zbiory okazów do historyi naturalnej, zbiory technologiczne, modele i wzory rysunkowe, wzory do haftów i robót na kanwie, maszyny do szycia i t. p.

Liczba dzieł wzrasta także w bibliotekach szkół ludowych publicznych. Za rok 1877/8 wykazano 1.910 szkół, w których są mniejsze lub większe zbiory książek, liczące razem 71.904 dzieł rozmaitej treści, przeznaczonych do użytku nauczycieli i dziatwy szkolnej. W porównaniu z rokiem poprzednim przybyło 191 bibliotek szkolnych a 6.052 dzieł. Dzieciom zaś ubogim rozdano bezpłatnie 46.878 książek szkolnych, których dostarczyły wydawnictwa książek szkolnych polskich i ruskich na podstawie włożonego na nie w tej mierze obowiązku.

Liczba przyborów służących do uzmysławiania nauki i dzieł w bibliotekach szkolnych zwiększy się dość znacznie w b. r. z następującego powodu. Z zamknięcia rachunków c. k. nakładu książek szkolnych w Wiedniu wypadło, że krajowi naszemu na rok 1877/8 należało się książek szkolnych dla dzieci ubogich w wartości 17.892 zł w. a. Ponieważ z powodu przeniesienia wydawnictwa polskich szkolnych książek do zakładu nar. im. Ossolińskich we Lwowie uiszczenie tej należytości w naturze t. j. w książkach szkolnych stało się niemożebnem, zarządził p. Minister oświecenia, aby rzeczony c. k. zakład dostarczył za całą tę sumę radzie szkolnej krajowej do rozrządzenia rozmaitych przyborów do uzmysławiania nauki, tudzież książek stosownych dla bibliotek szkolnych. Zarządzono już rozdzielenie tych przyborów i książek pomiędzy okręgi w stosunku do liczby szkół ludowych publicznych.

V.

Z powodu reorganizacyi okręgów szkolnych i połączonego z nią rozwiązania dawniejszych rad szkolnych miejscowych i ukonstytuowania nowych wywiązało się w koniecznem następstwie zwolnienie nadzoru miejscowego i okręgowego nad szkołami ludowemi. Wspominaliśmy już we wstępie, że ukonstytuowanie się rad szkolnych okręgowych nastąpiło tu i owdzie zaledwie w maju lub czerwcu 1878, z czego wynikło, że w rzeczy sam tylko przewodniczący c. k. starosta powiatowy wraz z inspektorem okręgowym stanowili całą radę okręgową. Gdy jednakże ustawa krajowa o władzach nadzorczych w § 28 żąda wyraźnie kolegialnego załatwiania ważniejszych spraw szkolnych okręgu, a pełne posiedzenia przed ukonstytuowaniem się rady szkolnej okręgowej nie mogły się zbierać, szło z tego powodu wiele spraw pilnych w odwłokę.

Bezpośredni nadzór nad szkołami wykonują rady szkolne miejscowe, którym ustawy szkolne i ustawa o władzach nadzorczych nad szkołami ludowemi ważne przyznały prawa i atrybucye. Sprawy im przydzielone są trojakie, t. j. ekonomiczne, administracyjne i dydaktyczno-pedagogiczne. Gdyby rady szkolne miejscowe zadość czyniły trojakiemu zadaniu temu, rozwijałyby się szkoły nasze ludowe nierównie raźniej we wszystkich kierunkach. Znacznie większa jednakowoż połowa rad tych nie umie sprostać swemu zadaniu, nie odbywa przepisanych w ustawie posiedzeń, nie czuwa nad całością majątku szkolnego, nie układa preliminarzy funduszu szkolnego miejscowego, nie dba o naprawę budynku i sprzętów szkolnych, o dostarczenie szkołom opału i innych potrzeb w art. 24 ustawy szkolnej krajowej poszczególnionych, nie utrzymuje spisów dzieci wiek szkolny mających i nie troszczy się o ich liczną i regularną frekwencyę.

Są wprawdzie rady szkolne miejscowe, które pojmują należycie zadanie swoje, a co więcej starają się i umieją mu nawet zadość uczynić w zupełności. Lecz rady takie szkolne miejscowe należą mimo nawet pokaźnej liczby swej zawsze jeszcze do wyjątków, co przypisać należy głównie zbyt niskiemu jeszcze poziomowi powszechnej w kraju naszym oświaty a oraz i innym niekorzystnym stosunkom, szczególniej uchylaniu się w bardzo licznych wypadkach inteligencyi miejscowej od udziału w radach szkolnych miejscowych. Dokąd zatem stosunki te trwać będą, nie można się wcale spodziewać, aby rady szkolne miejscowe w swej zbiorowości stały się tem, czem je chce mieć ustawa krajowa z 25 czerwca 1873 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych, a będą zapewne długo jeszcze najczęściej martwem tylko ogniwem w ustroju nadzoru szkolnego.

Wobec takiego stanu rzeczy spada tem większe brzemię i odpowiedzialność na rady szkolne okręgowe, które nietylko swoje własne muszą spełniać obowiązki, ale w dodatku wyręczać we wszystkiem podległe im rady szkolne miejscowe. Z tego więc względu zadanie ich jest częstokroć nader trudne a odpowiedzialność wielka w stosunku do środków działania, jakiemi mogą rozrządzać. Przed reorganizacyą okręgów szkolnych było rad szkolnych okręgowych 22, obecnie jest ich 37, z czego należałoby wnosić, że ciężar nadzoru okręgowego, wykonywany dotąd przez 22 rad dawnych, zmniejszy się znacznie po rozłożeniu go na 37 rad nowych, i że tem samem nadzór szkolny okręgowy zyska wiele na sprężystości i sile. Rok szkolny 1877/8 nie dowiódł tego, a chociaż to był czas przejścia z jednego stanu w drugi, należało się przecież lepszych spodziewać wyników. Posiedzenia tych rad nie odbywały się w myśl § 28 ustawy w każdym miesiącu raz przynajmniej, ponieważ większa ich połowa odbyła zaledwie 3 do 5 posiedzeń w ciągu roku 1877/8, inne zaś najwyżej 6 do 9, a dwie tylko po 11, a były i takie, które tylko jedno odbyły posiedzenie, na którem się ukonstytuowały. Z tego powodu nie mogły rady szkolne okręgowe w ubiegłym roku przewidzianej w ustawie rozwinąć działalności, a sprawy szkolne, wymagające kolegialnego na posiedzeniach załatwienia, albo szły w szkodliwą odwłokę albo musiały być załatwiane w sposób wyjątkowy, na co wprawdzie § 30 ustawy pozwala lecz z zastrzeżeniem bezzwłocznego zatwierdzenia ze strony rady szkolnej okręgowej. Samo nieodbywanie posiedzeń tak częstych, jak tego wymaga ustawa i skuteczność nadzoru okręgowego, dowodzi wymownie, że rady szkolne okręgowe nie funkcyonowały w r. 1877/8 prawidłowo, a tem samem nie mogły się wywiązać należycie z zadania swego.

SPRAWY MONARCHII

Kolegium mężów zaufania stronnictwa prawnopolitycznego w Czechach wydało wobec zbliżających się wyborów do Rady państwa następującą odezwę, którą wszystkie czeskie dzienniki równocześnie ogłosiły:

„Mężowie zaufania stronnictwa prawnopolitycznego wzięli pod rozwagę sprawę wyborów do Rady państwa i zarządzili co potrzeba, aby jak zwykle w porozumieniu z okręgami wyborczemi dać wierny wyraz przekonaniu politycznemu narodu czeskiego.

Podczas ostatnich narad uchwalił klub posłów czeskich jednomyślnie, iż nie uznaje za stosowne obesłać Rady państwa, dopóki się stosunki polityczne istotnie nie zmienią.

Po dokonaniu przeto zbliżających się wyborów zadaniem nader ważnem będzie wszystkich reprezentantów narodu czeskiego objawić swoje w tej mierze zdanie, a tem samem powziąć decyzyę w kwestyi, która rozstrzygać będzie o losie naszego narodu.

Bardzo ważną jest tedy rzeczą, aby lud nasz wybrał deputowanych, którzyby z jednej strony odznaczali się charakterem i patryotyzmem, jak zdolnościami i wykształceniem politycznem, z drugiej strony zaś byli pod każdym względem zupełnie niezawiśli i niczem niekrępowani, tak iżby w sprawie tej mogli z całą swobodą radzić i orzekać.

Pożądanem jest tedy, aby ziomkowie nasi, którym interesa polityczne narodu naszego szczególnie leżą na sercu, już teraz porozumiewali się poufnie co do przyszłych wyborów i mieli na uwadze, że ze względu na to zadanie stronnictwa polityczne między nami istniejące nie powinny iść samopas, lecz owszem to jedno powinno niemi kierować przekonanie, że w kwestyi tak ważnej powołaną jest do orzekania tylko większość wszystkich naszych reprezentantów, jako członków jednolitego klubu prawnopolitycznego, i że ktokolwiek chciałby na własną rękę nowe tworzyć stronnictwa, tylko szkodzić może owej jedności narodowej, której strzedz jest naszym najświętszym obowiązkiem.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(W sprawie wschodnio-rumelskiej).

Komisya europejska dla Wschodniej Rumelii — pisze z Stambułu 8 b. m. korespondent *Neue fr. Presse* — zebrała się w sobotę po raz pierwszy po powrocie swoim z Filipopola, pod przewodnictwem pierwszego ottomańskiego delegata, Assyma baszy, który na cały czas pobytu komisyi w Stambule, został wybrany pierwszym jej prezydentem. Całe posiedzenie było zajęte dyskusyą nad bardzo podrzędną kwestyą, poczem komisya odroczyła swe posiedzenie aż do środy 9 b. m. ażeby Porcie dać możność zastanowienia się nad następującemi pytaniami: Który z trzech języków, bułgarski, turecki, czy grecki, ma być językiem urzędowym w Wschodniej Rumelii? Jak wysoki ma być haracz roczny, płacony przez nową prowincyę skarbowi ottomańskiego? Czy *berat* nadający *exequatur* biskupom ma być im doręczony wprost przez wys. Portę, czy też przez gubernatora? Na jakiej podstawie mają być odkupione dobra *wakufu*, położone na terytoryum wschodnio-rumelskiem? Jeżeli te pytania zostaną wkrótce załatwione, będzie można niebawem ukończyć drugie czytanie organicznego statutu i przynajmniej w tym kierunku zadanie komisyi zostałoby załatwione.

Ale w nierównie wyższym stopniu zajmuje Portę projekt mięszanej okupacyi Wschodniej Rumelii. Kwestya ta natrafiła na wielki opór ze strony Rady ministrów. Pomiędzy doradcami sułtana jest wielu, którzy pod żadnym warunkiem nie chcą przystać na mięszaną okupacyę. Ta sama frakcya nie chce także zgodzić się na to, ażeby Wschodnia Rumelia była zajętą przez wojska jednego mocarstwa a koszta tej okupacyi ażeby ponosiły wszystkie inne mocarstwa w równej części. Tylko wielki wezyr i Karatheodory basza przemawiają za mięszaną okupacyą, dowodząc, że jest konieczną i że daje gwarancyę wobec niebezpieczeństw wypływających z sytuacyi, stworzonej przez Rossyan w Wschodniej Rumelii. Powiadają nawet, że Chejreddin basza, znażony już systematyczną opozycyą ze strony większości swoich kolegów ma zamiar prosić sułtana, ażeby powołał do steru ludzi mniej przeciwnych jego zamiarom, albo też przyjął jego dymisyę. Ta pogłoska utrzymuje się od wczoraj w sferach oficyalnych, które mniemają, że bez względu na te kłótnie ministeryalne, sprawa mięszanej okupacyi nie będzie rozstrzygniętą dopóki mocarstwa nie odpowiedzą na okólnik Karatheodory'ego baszy zawierający w sobie odmienny projekt wypracowany przez samą Portę. W tym projekcie jest mowa o tem, że w razie mieszanej okupacyi, zastrzega sobie Porta zająć dwa strategiczne punkta, Burgas i Ichtiman, ażeby w razie potrzeby ochronić się przed możliwemi skutkami obcej okupacyi. Ale przeciw temu powstają Rossyanie, bo sparaliżowałoby to ich skryte rachuby i plany. Burgas, mówią Rossyanie, dokąd wojska tureckie mogą dostać się morzem, bez drażnienia nerwów bułgarskich, ujdzie jeszcze, ale co się tyczy Ichtimanu, to niepodobna pozwolić na zajęcie tej miejscowości przez wojska tureckie. Aby dostać się do Ichtimanu, musiałyby wojska tureckie maszerować przez sam środek wschodniej Rumelii, a temu oparliby się Bułgarzy przemocą. Ks. Łabanów oświadczył ju, że rząd jego zaprotestuje energicznie przeciw temu zamiarowi Porty. Zdaje się więc, że projekt mieszanej okupacyi da powód do rozwlekłych rokowań. Starałem się wysondować opinię ludzi kompetentnych i bezstronnych, znających stosunki rumelskie, i ci powiedzieli mi, że mięszana okupacya jest jedynym sposobem utrzymania porządku i spokoju w nowej prowincyi tureckiej, i że powinna z radością być powitaną. Prawie wszyscy Bułgarzy są uzbrojeni. Dzięki Rossyanom posiadają silną milicyę i szkoły gimnastyczne, w których uczą się robić bronią. Nie tają się z tem wcale, że są przygotowani do prowadzenia wojny eksterminacyjnej z Turkami. Rossyanie zmniejszyli wprawdzie liczbę swych wojsk w wschodniej Rumelii, ale zawsze jeszcze są tam trzy korpusy, z których każdy liczy po 20.000 ludzi, i ma po 80 dział. Wojskami temi dowodzi generał Stołypin, który jest zarazem gubernatorem prowincyi. Po tej stronie granicy mają Turcy tylko 36 batalionów, które razem wziąwszy nie liczą nawet 20.000 ludzi, mają dalej 5 pułków konnicy i 10 bateryj po 6 dział. Ale kwestya nie stoi tak, ażeby można zezwolić na wymianę strzałów działowych, przeciwnie, chodzi o to, ażeby niedopuścić do tej smutnej ewentualności, a nikt nie umie powiedzieć, jak się ma to stać bez mięszanej okupacyi.

Times otrzymały 11 b. m. z Stambułu telegram, że rokowania co do mięszanej okupacyi wschodniej Rumelii zostały nagle przerwane w skutek doniesienia, że na zebraniu międzynarodowej komisyi załatwiono kwestye pozostawione w zawieszeniu przy pierwszem czytaniu organicznego statutu. Język grecki będzie wspólnie z językiem tureckim i bułgarskim językiem urzędowym w tych okręgach, w których Grecy stanowią połowę ludności. Haracz, jaki Rumelia płacić będzie skarbowi ottomańskiemu, wynosić będzie 30 proc. wszystkich dochodów prowincyi. Wszystkie gminy wyznaniowe mogą albo do Porty albo do gubernatora udawać się z prośbą o *berat* dla swych naczelników kościelnych. Tylko jeszcze jedna kwesta, co do wykupna dóbr należących do *wakufu*, nie została załatwioną, ale jest nadzieja, że rozwiązanie jej nastąpi wkrótce.

(Kwestya egipska.)

Prasa europejska a przedewszystkiem angielska zajmuje się w wysokim stopniu kwestyą egipską. Paryski korespondent *Timesa* podaje następujące szczegóły o rokowaniach, które w ostatnim czasie odbywały się pomiędzy Paryżem i Londynem: „Rokowania trwają bez przerwy pomiędzy obydwoma rządami a lord Lyons odbywa każdego dnia długie konferencye z Waddingtonem. Obecna postawa innych mocarstw budzi zupełne zaufanie, ponieważ wszystkie lub prawie wszystkie mocarstwa zdają się pojmować, że nie są bezpośrednio interesowane w tej kwestyi; bez zastrzeżenia godzą się one na wspólną akcyę Francyi i Anglii. Obydwa te państwa zdają się być zdecydowane działać jak najzgodniej i nie schodzić z drogi wskazanej rozsądkiem. Byłoby to niezrozumieniem polityki francuskiej, gdyby się ją posądzało o zbyteczny pospiech; przeciwnie, możnaby jej przypisywać wręcz przeciwną cechę.“ Dzienniki włoskie bronią zdania, że kwestya egipska nie może być rozwiązana bez udziału Włoch. Genueński dziennik *Movimento* odzywa się bardzo stanowczo w tej sprawie: „Anglia i Francya nie zadowolnią się czczemi protestacyami, ponieważ interesa euro-

---

tymczasowość. Mówią, że obecnie zamierzanej przemiany głównym powodem jest oszczędność, pochodząca ze zniesienia trzech zarządów gubernialnych, jakież to jednak zawikłania administracyjne za sobą znowu pociągnie! Dla tej samej przyczyny, t. j. z powodu oszczędności, mają być zniesione niektóre kosztowniejsze a mniej potrzebne urzędy i synekury. Dalej zmoderowaniu uledz mają budżety ambasad, mają być zupełnie zniesione niektóre posady konsulów, a w tej liczbie posada *chargé d'affaires* przy Stolicy Apostolskiej. Są to jednak *les on-dit*, jak mówią Francuzi. Wreszcie odnośnie do stosunków z Rzymem panuje w sferach rządowych pewne dążenie do porozumienia, które wprawdzie dotykalnych rezultatów jeszcze nie przyniosło, ale niebawem przynieść je może. Dziś jeszcze rzeczy znajdują się *in statu quo*, katolicyzm traktowany jest zawsze jak pasierb, arcybiskupstwo warszawskie czeka na swego pasterza. Jak długo to potrwa?

Spostrzegam w moich kronikach *horrendum*. Kończę już drugą, i ani jednem słowem nie wspomniałem o teatrze warszawskim. Przenieśmy się na chwilę myślą do tej instytucyi, by zaznaczyć już tylko, bo na obszerniejszą wzmiankę miejsca nie staje, pojawienie się nowego dramatu p. Rapackiego *Pro honore domus*, a co ważniejsza, przyjęcie go do repertuaru przez p. Muchanowa, prezesa dyrekcyi teatrów. Fawor to istotnie nadzwyczajny, albowiem zasadą tego zwierzchnika jest o ile możności ignorowanie współczesnych talentów pisarskich. Nowy utwór p. Rapackiego osnuty jest na legendzie szlacheckiej z XVI wieku, grany będzie za kilka tygodni, a autor odtworzy sam główną rolę.

K.

pejskie naruszone przez wicekróla, są bardzo liczne. Jednakże oba te rządy, przechodząc od słów do czynu, obawiają się, aby nie wzbudziły współzawodnictwa innych mocarstw i słusznie się obawiają. Zamach stanu dokonany przez Khedywa byłby w rzeczy samej pożądanym dla Anglii pretekstem do opanowania części Egiptu potrzebnej dla bezpiecznego posiadania kanału suezkiego. Dla Francyi byłoby to również pożądanym pretekstem dla opanowania całej północnej części Afryki pomiędzy Algierem i Aleksandryą. Podczas gdy Włochy przy dzisiejszym stanie rzeczy w daleko wyższym stopniu aniżeli którekolwiek inne mocarstwo są panami morza śródziemnego, to w razie, gdyby plany Francyi i Anglii przyszły do skutku, utraciłyby dotychczasowy wpływ swój. Należy się więc spodziewać, że gabinet włoski weźmie także udział w rozwiązaniu tej kwestyi tak, aby się nikt nie mógł wzbogacić naszym kosztem, ponieważ ostatecznie najpotężniejszą tak liczebnie jak interesami jest kolonia włoska.“ Nad temi wywodami dziennika genueńskiego robi taką uwagę *Figaro*: „*Movimento* i inne organa prasy włoskiej z pewnością mylą się bardzo, jeśli podsuwają Francyi tak samolubne cele i plany rozszerzenia swoich posiadłości. Rząd francuski ma święty obowiązek bronić interesów swoich poddanych, którzy uwierzyli obietnicom Khedywa. Zgodnie z Anglią zarządził rząd francuski kroki dla obrony praw wszystkich wierzycieli Egiptu; obecna jego akcya nie ma żadnego innego celu i nie może też wzbudzać podejrzliwości żadnego innego mocarstwa.“ *Nordd. Allg. Z.* zdaje się podzielać zapatrywania prasy włoskiej, pisze bowiem: „Dzienniki włoskie zajmują się bardzo na seryo kwestyą egipską. Czują one, że chodzi o żywotne interesa Włoch w Egipcie. Interesa te byłyby niewątpliwie narażone na największe niebezpieczeństwa, gdyby ten kraj przeszedł pod zarząd Anglii lub Francyi Rząd włoski zamierza wysłać do Egiptu nadzwyczajnego posła.“ (W ostatnich dniach zaprzeczono tej wiadomości. *Red.*)

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**. hr. Alfred Potocki, powrócił dziś rano z Krzeszowic do Lwowa.

— **Dr. Ignacy Króweczyński**, lekarz praktykujący we Lwowie, mianowany został przez p. ministra spraw wewnętrznych członkiem gal krajowej Rady zdrowia.

— **Teka na adres** Wydziału krajowego, wystosowany do Najj Państwa z powodu Ich srebrnego wesela, wykonana została w Krakowie i była tam wystawioną publicznie. Czytamy o niej w *Czasie*: Teka wyszła z pracowni firmy tutejszej pp. Kutrzeby i Murczyńskiego. Na pierwszej stronie umieszczoną jest akwarella Juliusza Kossaka, przedstawiająca hołd wszystkich mieszkańców Galicyi. Po jednej stronie stoi na wzgórzu kościołek katolicki, z niego wychodzi procesya wszystkich stanów i okolic: na czele szlachcic polski w kontuszu, obok niego mieszczanin, dalej typy krakowskie, mazurskie i góralskie i żyd w świątecznym stroju. Po drugiej stronie snuje się podobny pochód z chorągwiami z cerkwi unickiej, przedstawiając wszystkie typy rusińskie. Na pierwszym planie krakowianka, góralka i rusinka składają kwiaty. Jest to jedna z najpiękniejszych akwarel Kossaka, tak pomysłem jak i wykonaniem. Nadaje ona adresowi Wydziału krajowego artystyczną wartość, która ocali go zapewne od zapomnienia wśród stosu innych najrozmaitszych adresów. Ramy tej akwareli rzeźbione są misternie i przezroczysto z hebanu przez p. Molinkiewicza na tle jedwabnem niebieskiem. W narożnikach ram po obu stronach umieszczono ośm herbów znaczniejszych miast galicyjskich, a na środku odwrotnej strony herb Galicyi. Całość jest pełna wdzięku i lekkości a świadczy, że nasze firmy krajowe wytrzymają i pod tym względem współzawodnictwo z zagranicznemi. Pojutrze teka ta odchodzi do Lwowa.

— **P. Ignacy Fried** ze Lwowa ofiarował w darze z powodu uroczystości srebrnego wesela Najjaśniejszego Państwa władzom wojskowym i wojskom lwowskiej komendy generalnej po 50 portretów Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani. Są to odciski olejne z oryginału Jerzego Raaba. Ministerstwo wojny podaje ten fakt do wiadomości publicznej z wyrazem najgorętszego podziękowania.

— **Piąty wieczór** muzykalny galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się jutro pod artystyczną dyrekcyą p. Mikulego w sali towarzystwa. Program obejmuje następujące numera: 1) Beethovena *Trio (d-dur)* 2) Schumanna dwa kwartety wokalne. 3) Fitzenhagena *Resignation*, Mendelsohna *Pieśń bez słów* i L. de Steinlein *Depart des Montagnards* na cztery wiolonczele. 4) Marschnera *Taniec nimf*. odspiewa chór. 5) Griega Sonata (*f-dur*) na fortepian i skrzypce, odegra pan Rakowiecki i p. Schw. Początek z uderzeniem godziny szóstej

= **Tajemnicze samobójstwo.** W Wygiełzowie, w powiecie chrzanowskim, odkryły dnia 6 b. m. dzieci wiejskie na szczycie góry obok ruiny Lipowieckiego zamku zwłoki nieznajomego mężczyzny z przestrzeloną głową. Zwłoki leżały w ustronnym ostępie, okrytym do koła gęstemi zaroślami i drzewami. Nieznajomy ubrany był w palto z granatowego kortu, w szarą bluzkę letnią i takież spodnie; obok leżał pilśniowy kapelusz i płaszcz oliwkowego koloru. Dalej znaleziono obok zwłok specyalną mapę Galicyi oprawną, z złoconym tytułem: *Post und Strassenkarte von Galizien* i mapę kolei żelaznej północnej i górno-szlązkiej. W prawej kieszeni paltota znaleziono czerwony pugilares skórzany a w nim kopertę bez adresu, w której znajdował się arkuszyk listowego papieru z następującym napisem niemieckim: *Ich will unbekannt bleiben; vor einem menschlichen Gesetze habe ich nichts verbrochen. Meiner Seele sei der liebe Herr Gott gnädig.* W pugilaresie było cztery banknoty po 1 zł. i trzy po 5 zł., nadto znaleziono próżne *etui* na cygara, dwie sztuki monety srebrnej jednoreńskowej i inne drobiazgi. Obok zwłok na płaszczu leżał mały rewolwer pięciostrzałowy, cokolwiek rdzą pokryty, z marką fabryki *The Quardian Model Of. 1878.* Dwa naboje były wystrzelone, trzy nietknięte.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znakomity pejsażysta, Wilhelm Riedmüller, przeżywszy lat 79; tamże emerytowany feldmarszałek porucznik August Fligely. c. k. tajny radca, kawaler wielu wysokich orderów i członek towarzystw naukowych, przeżywszy lat 68. Zmarły generał Fligely był rodem z Janowa pod Lwowem.

— **Metryka Kościuszki**. Jak zapewnia korespondent warszawski *Przegl. katol.* metryka chrztu Tadeusza Kościuszki znajduje się w aktach kościoła Kossowskiego, do którego parafii należy folwark Mereczowszczyzna, miejsce urodzenia wielkiego wodza. Folwark ten, według rzeczonego korespondenta, należał w czasie, kiedy Kościuszko przyszedł na świat (1746) do wojewody pomorskiego Fleminga i został oddany ojcu Tadeusza, Ludwikowi Kościuszce, w zastaw za sumę 54.500 złotych polskich. która to suma spłacona została w r. 1761.

— **Podrabiane guldeny** srebrne w rzeczy samej pojawiły się w obiegu w Wiedniu. Sporządzone są z takiej kompozycyi szkła, że bardzo wiernie naśladują prawdziwe, a rozróżnić je można tylko po dzwięku oraz po tem, że rzucone o twardy jaki przedmiot, rozpryskują się na kawałki. Jak donosi *E. Ztg.* w ostatnich dniach zdarzyło się w stolicy kilka wypadków wydania takich falsyfikatów, lecz kupcy są już ostrożni i nie dali się oszukać. W jednej z trafik chciał wydać dwie sztuki falsyfikatów młody człowiek, który umknął, kiedy oszustwo wyszło na jaw.

— **Nieszczęśliwy Szegedyn**, jak wczoraj doniósł telegram, ponownie nawiedzony został ciężką klęską w chwili, kiedy już otucha wstępować zaczynała w zrozpaczonych mieszkańców. Według innej depeszy z Pesztu, Najj. Pan zarządził. ażeby cytadela szegedyńska, nieuszkodzona powodzią. oddana została na użytek pozbawionych dachu mieszkańców, poczem stosownie do planu odbudowania miasta, terytoryum, które zajmuje, pozostawione będzie pod nowe budynki prywatne.

— **Księżniczka Krystyna** Montpensier dnia 12 b. m. była tak chora, że stan jej budził wielkie obawy.

— **Królowa portugalska**, o której niebezpiecznem zachorowaniu doniosła depesza z Lizbony, ma zapalenie płuc Obydwa skrzydła płucowe są zaatakowane. Lekarze jednak nie tracą nadziei.

— **Srebra królowej Wiktoryi.** Przed wyjazdem królowej angielskiej do Włoch sporządzony został dokładny inwentarz jej sprzętów srebrnych i srebra stołowego, przy czem się pokazało, że wartość jego wynosi ogromną sumę 1,800.000 funtów szterlingów, czyli około 20 milionów zł. Jest to więc niejako cała kopalnia srebra, przerobionego na najmisterniejsze przedmioty, pomiędzy któremi znawcy na pierwszem miejscu kładą pawia indyjskiego, wysadzanego najosobliwszemi brylantami, dalej stołeczek pod nogi i łeb tygrysa z paszczą kryształową, w której osadzony jest język z najczystszego złota.

— **Sensacyę** sprawiło to w kołach publicystycznych we Francyi, że cenzura paryska zakazała sprzedaży przez kolporterów najnowszej powieści Wiktora Tissot p. t. *La comtesse de Montretout.* Jedna część tej powieści ma tytuł „Tajemnice Berlina.“

— **Bez zegarka i parasola.** Jak opowiada londyńskie czasopismo *Truth*, angielski *premier* lord Beaconsfield chwali się, że nigdy w życiu nie używał zegarka ani parasola!

— **Sześćdziesiąt zbrodni** Jak donosi korespondent *Gołosu* z Jałty, na półwyspie Krymskim, aresztowany niedawno dyrektor policyi tamtejszej, niejaki Dubinskoj, oskarżony jest o 60 najrozmaitszych zbrodni. chociaż aż do chwili uwięzienia uważany był za najlepszego urzędnika. Akt oskarżenia wymienia fakta oszustwa, ekstorsyi, kradzieży, sprzeniewierzenia, zatajania zbrodniczych czynów obcych, nadużycie władzy urzędowej. porozumienie z przestępcami i t. d. Jednocześnie z Dubińskim uwięziony został administrator policyjny Tryfonow.

— **Okropne dziecko.** W miejscowości Bühlinghausen, w Wirtembergii, jedenastoletnia dziewczynka w ciągu trzech dni zabiła dwoje niemowląt, których była piastunką! Przyznała się też zaraz do winy, powiadając, że „sprzykrzyło się jej niańczenie dzieci.“

— **Haniebny zamach.** Z Madrytu donosi depesza telegraficzna: Według dziennika *Imparcial* dnia 12 b. m. w kościele Sant Antonio w Sewilli nastąpił wybuch dwóch wielkich petard, w skutek którego kilka osób odniosło skaleczenia. Sprawcy zamachu tego zamierzali skraść podczas ogólnego popłochu nagromadzone w kościele tym brylanty wielkiej wartości.

— **Walki byków.** W kolosalnej arenie medyolańskiej odbyć się ma wkrótce barbarzyńskie igrzysko walki byków, o tyle jednak zmodyfikowane „w duchu czasu“, że użyte do igrzysk zwierzęta będą miały rogi obwiązane poduszkami kauczukowemi, krew więc nie zbroczy areny. Któż jednak zaręczy, czy podczas walki kauczukowe poduszki nie usuną się bykom z rogów.

Notatki literacko-artystyczne.

Słownik geograficzny. Wielokrotnie już narzekano u nas na brak poważnego dzieła o geografii Polski. Znakomite pismo paryskie, *Wiadomości Polskie*, w którem tylu niepospolitych pisarzy brało żywy udział, wypowiedziało w r. 1858 wielką prawdę, mówiąc, że „napisanie geografii polskiej podług nowszej metody, obejmującej wszystkie widoki krajoznawstwa, osnowanej umiejętnie a wyłożonej, jasno, powabnie, z życiem, z miłością ojczystej ziemi, to zawód godzien najznamienitszego pióra.“ Nagłość takiej pracy uzasadnia autor artykułu bardzo szeroko; nie mogąc się nad tym przedmiotem szerzej rozwodzić, przytaczamy tu kilka oderwanych wyjątków: „Na powierzchni ziem naszych gotują się zmiany, które znacznie zatrą dzisiejsze jej zarysy etnograficzne. Należałoby zdjąć je dokładnie tak dla własnego użytku, jak dla zostawienia czasom późniejszym. Mówimy, piszemy, że w Szląsku, na Pomorzu pruskiem i w Prusiech wschodnich są całe wsie, całe okolice zamieszkane przez lud polski; ale czy kto postarał się wsie te po imieniu wyliczyć, granice okolic tych dobrze określić? Geografowie nasi ledwo nie wiele miasteczek i rzek znaczniejszych umieją nazwać po dawnemu. Tysiące wsi, strumieni, jezior, tylko dla miejscowości mają właściwe miano. Któryś z dzienników warszawskich doniósł przed rokiem, że ktoś tam obiecuje podać z całej przestrzeni państwa pruskiego rejestr wszystkich nazwisk polskich w ich właściwej postaci. Obietnica wielka! O jej spełnieniu nie słyszeliśmy dotąd. Tymczasem na karcie prowincyi pruskich poza granicami księstwa niepodobna zgadnąć, jak popsute lub zatarte nazwiska restaurować. W wielu pozostał jeszcze widoczny pierwiastek polskiego brzmienia, niektóre zdają się być tylko wprost przetłómaczone. ale domysł może często tu omylić.“ Obietnicę, daną przed dwudziestu z górę laty przez nieznanego badacza, spełni dopiero dr Wojciech Kętrzyński, który jednak chcąc się gruntownie wywiązać z trudnego zadania, obejmie w swej pracy tylko Prusy zachodnie i wschodnie, a jednak dostarczy od pięciu do sześciu tysięcy nazwisk, zaczerpniętych równie z ust ludu, jak z druków i dokumentów; — brakowi dzieła, wspomnianego na wstępie postanowili zaradzić pp.: Filip Sulimierski, redaktor warszawskiego *Wędrowca*, Bronisław Chlebowski i Władysław Walewski, którzy z początkiem następnego roku zamierzają wydawać zeszytami *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i krajów przyległych* czyli mówiąc jaśniej wszystkich prowincyj dawnej Rzeczypospolitej. W świeżo ogłoszonej odezwie wydawca donosząc o niezwykłem poparciu, jakiego już doznał od publiczności i pisarzy nadsyłających mu skwapliwie obfite materyały, mówi, że „postanowił się odważyć na dzieło wszechstronnie wyczerpujące opis ziem polskich w ich stanie przeszłym i dzisiejszym!“ Zadowolony dotychczasowem powodzeniem, pisze dalej p. Sulimierski, że zamierzone przezeń wydawnictwo „zyskało już dostateczną podstawę finansową i dzięki ogólnemu poparciu zdołał zgromadzić w swej tece tyle cennych materyałów do geografii krajowej, że śmie twierdzić, nikt jeszcze u nas nie rozporządzał tak obfitemi zapasami w tym kierunku.“ Chcemy wierzyć, że zapewnienie to nie jest czczą przechwałką i że wydawcy potrafią zużytkować umiejętnie nadsyłane sobie notatki. Dla osób, któreby zechciały jeszcze wspierać wydawnictwo swą pomocą, podaje pan S. następne objaśnienie: „Cokolwiek tylko może znajomość kraju naszego wzbogacić, zarówno fakta odnoszące się do historyi i archeologii, jak spostrzeżenia fizyczne co do natury gruntu, jego budowy poziomej i pionowej, co do ludności, jej cech zewnętrznych, fakta, odnoszące się do stanu wykształcenia, religii i sposobu życia mieszkańców, statystykę ludności, przemysłu handlu, szkół, szczegóły administracyjne, środki komunikacyi i t. p., wszystko to w *Słowniku* znaleźć się powinno, i odpowiednie materyały, choćby nie obrobione do druku z literacką ścisłością, choćby zupełnie surowe i w formie luźnych tylko notatek spisane, będą przez nas przyjmowane z wdzięcznością.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski akcyjny bank hipoteczny.

(*L*) Wczoraj odbyło się XI walne zgromadzenie akcyonaryuszów gal. banku hipotecznego pod przewodnictwem Włodzimierza hr. Borkowskiego, w obecności radcy dworu p. Hailiga, jako komisarza rządowego, i kilkunastu akcyonaryuszów reprezentujących 660 głosów.

Dyrektor dr. Józef Kolischer odczytał sprawozdanie z obrotów banku za r. 1878, z którego wyjmujemy ważniejsze ustępy. Od 1 stycznia do 31 grudnia r. z. weszło do oddziału hipotecznego 6869 podań. które odnosiły się do 20 spraw pożyczkowyh dawnych z r. 1877 i do 274 spraw nowych wniesionych w ciągu r. z. Z tych spraw załatwiono ostatecznie 286 a 8 pozostało do załatwienia. W liczbie 286 spraw załatwionych odmówiono pożyczek w 115 wypadkach, w 17 wypadkach odstąpiły strony od prośby o udzielenie promesy, a przyzwolono 154 pożyczek. Z przyzwolonych 154 pożyczek zgasło 30 promes bądź to przez upłynięcie terminu bądź przez odstąpienie strony: zrealizowano 84 pożyczek, a pozostało do zrealizowania 40. Kwota, jaką przyzwolono na 154 pożyczek z ubezpieczeniem hipotecznem bądź to na dobrach, bądź na realnościach we Lwowie i na prowincyi, wynosiła ogółem 1,865.800 zł. a wartość hipotek 8,016.097 zł. Z sumy przyzwolonej zrealizowano jednak tylko kwotę 829 900 zł.. pozostało więc do zrealizowania 778.000 zł. Do zrealizowanych w r. z. pożyczek hipotecznych należy prócz poprzednio wykazanych doliczyć wszystkie przez strony podniesione pożyczki, które były zestawione w wykazach z lat poprzednich bądź to jako przyzwolone bieżące, bądź jako promesy zgasłe przez upływ terminu, albo przez odstąpienie stron, odmówione w latach poprzednich pożyczek a ale na żądanie tychże odnowione w r. z.; dalej przyzwolone w r. z. wskutek usuniętych przeszkód, nareszcie wszystkie w r. z. dozwolone i podniesione dodatkowe pożyczki. W takim razie otrzymamy następujące cyfry. W roku 1878 udzielono ogółem 219 pożyczek a to na dobra 58 pożyczek w sumie 1,645.100 zł.; na realności we Lwowie 51 w sumie 293.100 zł. a na realności na prowincyi 110 w sumie 444.500 zł., czyli razem 219 pożyczek w sumie 2,382.700 zł. na hipoteki które, reprezentują wartość 10,023.476 zł. obciążoną już kwotą 2.275.797 zł. Od czasu założenia banku (11 lat) udzielono ogółem 3458 pożyczek w sumie 30,875.500 zł. na hipoteki reprezentujące wartość 117.834 653 zł. a obciążone już kwotą 22,269 989 zł.

Następnie odczytał dr. Kolischer bilans z r. z., który w dziale aktywów wykazuje następujące cyfry: Kasa we Lwowie i w filiach w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu 470.058 zł. (centy opuszczamy). Pożyczki hipoteczne 24,773.900 zł. Weksle we Lwowie i w filiach 2.803.663 zł. Debitorowie w Lwowie i w filiach 2.920.812 zł. Efekta kantorów wymiany 411.327 zł. Zaliczki na efekta we Lwowie i w filiach 178.512 zł. Eskontowane efekta 53.685 zł. Udział przy pożyczce m. Krakowa 220.140 zł. Realności we Lwowie, w filiach i na prowincyi 374.473 zł. Inwentarz sprzętów 13.600 zł. Kasa zaliczkowa we Lwowie i w filiach 528.362 zł. Ogółem stan czynny 32,748.535 zł. W dziale pasywów wykazuje bilans następujące cyfry: Kapitał akcyjny 3,000.000 zł. Listy hipoteczne 24.773.900 zł. Asygnacye kasowe we Lwowie i w filiach 2,174.950 zł, Kredytorowie 1,403.774 zł. Procent weksli z góry pobrany na rok bieżący 20.999 zł. Procent pożyczek hipotecznych 20.404 zł. Fundusz umorzenia 163.484 zł. Wylosowane listy hipoteczne 384 200 zł. Płatne kupony 76.482 zł. Fundusz zapasowy 222.663 zł.

Konto zysku i strat w r. z. wykazuje w dziale przychodów następujące cyfry: Prowizye z oddziału hipotecznego 244.400: z oddziału handlowego we Lwowie i w filiach 90.791 zł., razem 335.191 zł. Procenta od eskontowanych weksli we Lwowie i w filiach 237.987 zł; z rachunku bieżącego we Lwowie 206.936 zł., a różne procenta 18.946 zł. razem 463.869 zł. Zysk z kantorów wymiany 59.592 zł. Wygrane z losów krakowskich 13.554 zł. Dochód z realności we Lwowie i w Czerniowcach 12.993 zł. Procenta kasy zaliczkowej 73.242 zł. Odzyskane straty 2914

zł. Przeniesienie zysku z 1877 roku 6330 zł. Razem wynosi przychód 967.688 zł. W dziale rozchodów zaś wykazuje konto następujące cyfry: Procent asygnacyj kasowych 121.729 zł. Administracya 305.605 zł. Straty na wekslach, z rachunku bieżącego, z kasy zaliczkowej, *dubiosa* i t. p. razem 79.531 zł. (Największe straty są na wekslach z rachunku bieżącego we Lwowie i Tarnopolu). Czysty zysk w roku zeszłym wynosi 460,822 zł. 28 ct.

Dr. M. Madejski odczytał następnie sprawozdanie rady nadzorczej, jako komisyi rewizyjnej, o zamknięciu rachunków. Sprawozdanie konstatuje, że rada nadzorcza w ciągu r. z. badała kilkakrotnie kasy i rachunki i wszystko znalazła w największym porządku. Dalej wspomina sprawozdanie o śmierci członka Rady nadzorczej, dr. Juliusza Kolischera, którego zastąpił prowizorycznie dr. Fr. Smolka. W dalszym ciągu konstatuje sprawozdanie pomyślny rozwój instytucyi. Popyt za listami hipotecznemi był tak wielki, iż zabrakło zapasów. Kapitał zaangażowany w Krakowie (w pożyczce tego miasta) zmniejszył się znacznie a natomiast wzmógł się popyt za losami m. Krakowa. Na początku r. b. sprzedano z 14.000 losów, prawie połowę. W końcu przechodzi sprawozdanie szczegółowo każdą rubrykę rachunków zestawionych przez dyrekcyę i porównuje ją z rezultatami lat ubiegłych, konstatując prawie wszędzie pomyślny rozwój.

Wnioski rady nadzorczej przedłożone zgromadzeniu, były następujące: Udzielić dyrekcyi absolutoryum. Z czystego zysku, który wynosi 460.822 zł, wypłacono już w styczniu r. b. tytułem zaliczki na dywidendę po 5 prc. od każdej wpłaconej akcyi, czyli ogółem 150.000 zł., pozostaje więc do rozdziału suma 310.822 zł., czyli raczej po odtrąceniu zysku z 1877 roku w kwocie 6330 zł., suma 304.491 zł. Z tej sumy należy wydzielić 10 prc. czyli sumę 30.449 zł. do funduszu zapasowego (zostaje 274.042 zł.). Z pozostałej sumy należy wypłacić 8 prc. czyli kwotę 24.359 zł. na tantiemy dla członków rady nadzorczej, a 4 prc. czyli kwotę 24.359 zł na tantiemy dla dyrektorów, urzędników i sług, czyli razem 48.718 zł., pozostaje tedy suma 225.324 zł., a po doliczeniu do niej sumy 6330 zł. jako nadwyżki z roku 1877 suma 231.955 zł., z której należy wydzielić 15 prc., czyli 225 000 zł. tytułem superdywidendy płatnej d. 1 lipca r. b. a pozostałą resztę w kwocie 6955 zł. przenieść na rok 1879. Wszystkie powyższe wnioski przyjęło zgromadzenie bez dyskussyi.

Na wniosek rady nadzorczej (sprawozdawca dr. Madejski) uchwaliło zgromadzenie bez dyskussyi nowy, odpowiedniejszy układ trzeciej części swych statutów, traktującej o kasie zaliczkowej. W dotychczasowym układzie tej części statutów była w §§ 136—148 mowa tylko o kasie zaliczkowej a tylko mimochodem wspomniano tam o oddziale zastawniczym, który istnieje faktycznie i rozwija się pomyślnie. Ażeby tedy dać wyraz w statutach faktycznemu stanowi rzeczy, podzielono część trzecią statutów tak, iż jest tam teraz mowa o oddziale zastawniczym, który może udzielać pożyczek na zastawy, począwszy od 5 zł. aż do 300 zł., tudzież o oddziale zaliczkowym, który może dawać na porękę pożyczki w kwocie najmniej 50 zł. a najwięcej 1000 zł.

Posiedzenie zakończono wyborami. W miejsce wylosowanych dwóch członków rady nadzorczej wybrano ponownie jednogłośnie pp. Kazimierza hr. Dzieduszyckiego i Kazimierza Tchórznickiego a w miejsce zmarłego dr. Juliusza Kolischera, wybrano p. dr. Franciszka Smolkę.

Wiedeń, 16 kwietnia. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ kontumacyjny spędzono 246 sztuk galicyjskiego bydła. Mimo dobrego towaru płacono tylko 51 do 53 zł. za 100 kilo ż. w.

÷ **Wiedeń**, 15go kwietnia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 350 szt., z Węgier 1657 sztuk, z prowincyj niemieckich 341 sztuk, razem 2348 sztuk, czyli o 518 sztuk mniej niż przed tygodniem. W liczbie spędu galicyjskiego było wołów 340, krów 8, buhajów 2. Nadto zapowiedziano na środę 329 sztuk bydła z kontumacyj, przeważnie galicyjskiego, czyli o 9 sztuk mniej niż przed tygodniem. Mimo znacznie mniejszego spędu, targ był ospały, a to nietylko z powodu zapasów pozostałych u rzeźników z zeszłego tygodnia, lecz i z powodu zgrabnego manewru dwóch firm tutejszych, w skutek którego ceny łoju spadły o 2 złr. na centnarze metrycznym. Ceny bydła pozostały dziś niemal na równi z ostatniemi, galicyjskie nawet zyskało cokolwiek. Płacono: opasy galicyjskie 52—55 zł., węgierskie 49—57 złr., wyjątkowo 58-50 złr., niemieckie 54—59 złr., krowy 50—56 złr., buhaje 48 do 52 złr., bawoły 42—48 złr. za 100 kilo mart. wagi.

Nierogacizny spędzono dziś towaru lekkiego 1292 szt., średniego 1217 szt., ciężkiego 1099 szt, razem 3608 sztuk, czyli o 1607 sztuk mniej niż dziś tydzień. Targ był ożywiony; ceny polepszyły się. Płacono: towar lekki 30—40 złr., średni 33—36 złr., ciężki 37—39 złr. za 100 kilo żywej wagi.

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W lutym roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli 97.014, a sprzedaż 73.808 metr. cetn. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 102 615 a sprzedaż 77.570 metr. cetn. Z porównania wypływa, że w lutym roku bieżącego była produkcya o 5601 a sprzedaż o 3.762 metr centnarów mniejszą niż w lutym roku zeszłego.

⁂ **Wyrób wódki i piwa.** W lutym roku bieżącego wyrobiono w 514 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,546.254 opodatkowanych stopni alkoholu a w 205 browarach wywarzono ogółem 58.149 hektolitrów piwa.

⁂ **Jedyna cukrowarnia galicyjska,** w Uściu biskupiem, która dotychczas była w ruchu, zastanowiła w lutym r. b. wyrób cukru.

OSTATNIA POCZTA

O zamachu na cara Alexandra podają telegramy następujące dalsze szczegóły: „Zamach wykonany został o godzinie 9 rano na placu admiralicyi naprzeciw wjazdu do pałacu ks. Gorczakowa. Na murach gmachu generalnego sztabu są ślady trzech kul. Morderca podał, że się nazywa Iwan Sokołow i że ma służbę w pewnym zakładzie ministerstwa finansów na prowincyi; dalszych wyjaśnień nie chciał udzielić, mówiąc, że potomność sądzić będzie czyn jego. Pod pachami miał przylepione woskiem dwie kapsułki z trucizną. Gdy go aresztowano zacisnął silnie zęby, a po chwili dostał wymiotów, poczem z ust toczyła się piana. Podano mu *antidotum* przeciw truciznie, którego jednak zażyć się wzbraniał. Ztąd powstała pogłoska, że umarł w skutek otrucia.“ Dalszy telegram z dnia 16 b. m. donosi: Dla sądzenia sprawcy zamachu ustanowiony ma być najwyższy trybunał karny. Śledztwo wstępne prowadzi senator Leontiew. Zbrodniarz zowie się Aleksander Sołnojew, był nauczycielem w szkole w Toporcu (czy Toporecku) w gubernii Pskowskiej. Wiadomość o jego usiłowaniu otrucia się nie potwierdza się; wymioty krwawe były skutkiem bicia go przez publiczność. Cesarz odpowiedział dostojnikom państwa, którzy mu składali życzenia, iż to nowe ocalenie swoje zawdzięcza Opatrzności i upatruje w niem wskazówkę, że życie jego jeszcze jest potrzebnem dla ojczyzny, której przez ostatnie lata życia swego służyć będzie, jak dotąd, wiernie.

Według *Tagblattu*, który twierdzi, że otrzymał o zamachu osobny telegram z Petersburga, zbrodniarz jest to młody człowiek lat trzydziestu kilku, słusznego wzrostu, blondyn, która to okoliczność zdaniem *Tagblattu* przemawia przeciw rossyjskiemu jego pochodzeniu. (*sic!*) Zbrodniarz przytrzymany został dopiero w 10 minut po zamachu przez jakiegoś przekupnia, który po dłuższem pasowaniu się z nim, powalił go na ziemię. W pierwszej chwili rozpuszczono w Petersburgu tendencyjną wiadomość, że sprawca jest Polakiem, co jak wiadomo okazało się fałszem. W śledztwie, które bezzwłocznie wytoczono, zbrodniarz zachowywał uporczywe milczenie; raz tylko odezwał się: „Czego chcecie odemnie? Ja nic powiedzieć nie mogę.“ Ze świstka papieru znalezionego w kieszeni aresztowanego, wynikać ma, że istnieje spisek, który nie ma nic wspólnego z machinacyami nihilistów. Jeszcze w ten sam dzień zamachu aresztować miano na prowincyi 170 osób, podejrzanych o udział w spisku.

Pogłoska o zamachu na generała księcia Czertkowa w Kijowie powtarza się ciągle w dziennikach w najrozmaitszych wersyach. *Kölnische Zeitung* pisze, że zamach wykonany został 5 b. m. między godziną 3 a 4 popołudniu na najludniejszej ulicy kijowskiej, na Kreszczatyku. W chwili, gdy generał-gubernator stanąwszy przed księgarnią wysiadał z powozu, padł nagle strzał rewolwerowy. Kula nie trafiła jednak. Rozpoczęto pogoń za zbrodniarzem, który chciał uciec dorożką i byłby z pewnością uciekł, gdyby nie chłop jakiś, który mocnem uderzeniem w głowę pozbawił go przytomności. Pomimo tak kategorycznych i szczegółowych doniesień, które nie pozostawiają wątpliwości, że jakiś zamach miał rzeczywiście miejsce, nie jest jednakże dotychczas rzeczą stwierdzoną, czyli zamach był wymierzony przeciw osobie ks. Czertkowa. Petersburski korespondent *Wiener Abendpost* pisze bowiem: „W Kijowie aresztowano w tych dniach młodego człowieka, wśród podejrzanych okoliczności. Szczególnym sposobem nie był on natychmiast rewidowany i rozbrojony. Korzystając więc z zamięszania chciał uciec i strzelił z rewolweru do oficera policyi, którego lekko ranił. Stróż (dwornik) który zjawił się na miejscu, uderzył drągiem przestępcę, na którego rzucił się także lud rozwścieklony i na pół żywego zawlekł na odwach. Znaleziono przy nim prócz rewolweru także i sztylet.“

W Odessie pojawiły się w ostatnich dniach w niezliczonej ilości plakaty rewolucyjne, grożące wszystkim władzom zniszczeniem i zapowiadające wybuch powstania ludowego. Plakaty są drukowane czerwonemi czcionkami i noszą na czele dewizę: *Terror za Terror!* W skutek tego wojskowy naczelnik odesskiego okręgu, generał-porucznik Semeka, zaprowadził w Odessie stan oblężenia i wydał policyi surowy rozkaz przestrzegania porządku i spokoju w mieście. Siły policyi wzmocnione zostały 150 żołnierzami piechoty, 115 jeźdźcami i 25 urzędnikami.

O historyi projektu mięszanej okupacyi i o widokach, które się otwierają po jego rozbiciu, pisze *Pester Lloyd*: „Projekt mięszanej okupacyi doszedł do krytycznego punktu w chwili, gdy się zaczęła dyskusya nad obsadzeniem wąwozów bałkańskich. Rossya chciała wyłącznie dla siebie reklamować prawo obsadzenia tych wąwozów a odebrać je Porcie, podczas gdy prawo to przysługuje niewątpliwie tej ostatniej. Zdaje się, że w kwestyi tej stanął wreszcie taki układ, że tak Turcy jak Rossyanie mają być wykluczeni od okupacyi wschodnich wąwozów bałkańskich — gdyż tylko o tych mogła być mowa. Turcy okazali się do tego stopnia pojednawczymi, że i na to ustępstwo przystali. Nie zrzekli się jednak przytem swoich praw do zajęcia portu burgaskiego. Po załatwieniu tego sporu powstał niebawem drugi. Chodziło o naczelne dowództwo. Rossya nie chciała zgodzić się na to, aby mięszany korpus okupacyjny otrzymał wspólnego naczelnego dowódzcę. Inne mocarstwa były przeciwnego zdania. W końcu postanowiono oddać naczelne dowództwo generałowi takiego państwa, które w okupacyi nie weźmie udziału. Zdaje się jednak, że ani francuscy ani też niemieccy generałowie nie mieliby ochoty podjąć się takiej missyi. Zresztą pokazuje się, że projekt mięszanej okupacyi utyka coraz bardziej a hrabia Szuwałow, który przedewszystkiem pragnął jego zrealizowania, nie wraca tym razem jako zwycięzca do Londynu. Słychać, że jedzie on do stolicy angielskiej z nowemi propozycyami. Petersburski korespondent *Daily News* donosi jako o pewnym fakcie, że rząd rossyjski poruszył znowu myśl konferencyi mocarstw. Dzienniki rossyjskie mówią także o przedłużeniu okupacyi rossyjskiej w Wschodniej Rumelii. Tymczasem podług informacyj pochodzących z dobrego źródła zdaje się pewną być rzeczą, że Austrya i Anglia uwzględniając techniczne trudności ewakuacyi nie będą wprawdzie nic miały przeciw temu, gdyby odwrót Rossyan był uskuteczniony w kilka dni po naznaczonym terminie, że jednak pod żadnym warunkiem nie pozwolą na to, aby okupacya rossyjska choćby na kilka tygodni miała być przedłużoną.“

Rzymski korespondent *Köln. Ztg.* podaje pod sekretem prawdziwy cel przybycia Garibaldego do Rzymu. Celem tym ma być ni mniej ni więcej tylko przygotowanie do wyprawy przeciw Austryi dla zdobycia Trydentu! Przygotowania robić się będą pod pozorem wyprawy na Wschód, ale w dogodnej chwili, kiedy Austrya zajętą będzie czem innem, wtargną hufce ochotników włoskich do południowego Tyrolu i zabiorą Trentino jak swoje. Jakie to szczęście dla Austryi, że szanowny korespondent był łaskaw zdradzić najskrytsze myśli Garibaldego i stronnictwa czynu!

Z Londynu 15 kwietnia donoszą: Ustęp polityczny z wczorajszej mowy hr. Karolego brzmi w tych słowach: „Byłem szczerze ucieszony, słysząc lorda-majora w jego toaście dopiero co wypowiedzianym pewne nacechowanie stosunków serdecznych między Anglią i Austryą, a na który miałem sposobność niedawno położyć nacisk z wielkiem mojem zadowoleniem.“ Jak słychać, słowa te miały być stwierdzeniem dobrego przyjęcia, jakie u hr. Andrassego znalazł pierwszy toast Karolego. W mowie swej poseł austryacki podziękował Anglikom za świetny rezultat składek na Szegedyn.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 15 b. m.: Aleko basza oświadczył w. wezyrowi, że przyjmuje posadę generalnego gubernatora Wschodniej Rumelii.

Porta zamierza zaproponować sułtanowi odstąpienie Tricali na rzecz Grecyi jako najdalszą koncesyę.

Petersburg, 16go kwietnia. W odpowiedzi na przemowę marszałka szlachty Car oświadczył, że mimo wszelkich zajść wytrwa na podstawie prawa. Jednakże zuchwałość zamachów zmusza go wbrew woli do użycia nadzwyczajnych środków. Uczyni to nie dla siebie lecz dla społeczeństwa.

Wiedeń, 17 kwietnia. (*Tel. pr.*) Z Berlina donoszą *Nowej Presse*, że rząd pruski kazał dyrekcyi kolei niższo-szlązkiej wypowiedzieć kartel o biletach związkowych (*Vereinskarten*), począwszy od 1 stycznia 1880 roku. W kołach kolejowych przypuszczają, że jest to pierwszy krok, dążący do rozbicia austryacko-niemieckiego kolejowego związku.

Neapolitańskie dzienniki donoszą o nagłem wypłynięciu dwóch włoskich statków wojennych z portu neapolitańskiego. Statki te krążyć będą po morzu adryatyckiem. Z Wenecyi i Spezzia wypłynąć miały także statki wojenne. *Presse* widzi w tem przygotowania rządu wymierzone przeciw wrzekomym planom awanturniczym Garibaldego. Są to jednak pogłoski, wobec których nie zawadzi ostrożność.

Tagblatt donosi z Tirnowy, że zgromadzenie notablów zostanie wkrótce rozwiązane. Wybory do nowej skupczyny bułgarskiej, która zbierze się 30 b. m., rozpisane będą na 26 b. m. Osobna deputacya pod przewodnictwem metropolity Antimosa wyjeżdża do Liwadyi, aby powinszować carowi ocalenia.

Z Petersburga donoszą, że po wyjeździe cara ogłoszony tam zostanie stan oblężenia. Carewicz następca tronu zamierza przenieść swoją rezydencyę do Moskwy. Straż przed pałacem carewicza została podwojona. Generał Drentelen podał się do demisyi.

Petersburg, 17 kwietnia. Cesarz odbywa codziennie przechadzki. Przygotowują się środki energiczne. Kupcy petersburscy zamierzają zbudować kaplicę w miejscu, gdzie dokonany został zamach.

Konstantynopol, 17 kwietnia. Projekt mięszanej okupacyi nie został całkiem zaniechany; porzucono tylko myśl okupacyi przez wojska włoskie, rząd bowiem włoski nie chciał się podjąć tej misyi. Rossyanie pozostaną w Rumelii po za termin ewakuacyi. Miejsce Osmana baszy zająć ma Reuf basza. Porta postanowiła poddać kwestyę grecką decyzyi mocarstw.

Londyn, 17 kwietnia. *Office Reuter* donosi, że z Capstadt odeszła kolumna na odsiecz Ekowe'go. 35.000 Zulusów wyruszyło przeciw

tej kolumnie. Woode uderzył na warownię Zulusów Umbelino i zabrał bydło. Zulusowie odebrali bydło i uderzyli na obóz Wooda, ale po czterogodzinnym boju zostali odparci. Poległo przy tem 7 oficerów i 70 żołnierzy angielskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 kwietnia 1879, godz. 2. min. 20. Losy kredytowe 166·75. Węg. akcye kredyt. 231·60. Akcye anglo-austr. 108 25, Akcye banku Union 74·75, Akcye kolei Karola Ludwika 233·50. Akcye kolei północnej 217·50, Akcye kolei południowej 67·25, Akcye kolei Alföld 125 75, Akcye kolei Elżbiety 177·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 129 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 69.50, Galic. oblig. indemn. 88·—, Losy z r. 1864 153·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·— Losy tureckie 20 25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 262·25, Akcye banku związkowego 116·25, Rubel papierowy 1·13½, Wiedeńskie losy 113·40. Węgierskie losy 98·50, Mark. niemiecki 57·55. Węgierska renta 88·82. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, dnia 16 kwietnia, godzina 5 minut. 55. Akcye kredytowe 246·90. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 234·—, południowa —·—, Renta pap. 65·22, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 93·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 94·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·34½. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 17 kwietnia, godz. 10 minut 36. Akcye kredytowe 247·70, Anglo-austr. 109·10, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 234·—. Południowa —·—. Napoleonsdor 9·33½, Rubel papierowy 1.13¾. Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—. Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 kwietnia 1879.

Hotel Langa.

Pp. A. Rozwadowski z Wiązowy. A. Żarski z Kulawy. J. Sonczek z Manasterzyska. R. Knauszeher z Bodenbach. J. Fürth z Nerymbergi. J. Schmahl z Berna.

Hotel Lazarusa.

Pp. W. Soroczyński z Butyna. S. Dutkiewicz z Kamionki Str. L. Zacharski z Przemyśla. A. Gross z Odessy. J. Rauch z Jarosławia. N. Frenkel z Brodów. A. Weinreb z Grzymałowa.

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Wiśniewski z Krystynopola. W. Lisowski z Krakowa. A. Czaykowski z Dusanowa. W. Czajkowski z Medwedowic. P. Mandyczewski z Zarwanicy.

Hotel Europejski.

Pp. K. Rojowski z Brodów. D. Filia z Rumunii. J. Dryngiewicz ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. L. Czeński z Okna. A. K. Janocha z Obertyna. W. Puzyna z Martynowa. M. Krzyszkowski z Rossyi. I. Kropiwnicki z Doliny. J. Koniecki z Żelibory.

Hotel Warszawski.

P. M. Lewiński z Wesołej. S. Makohoński z Lipnicy gór. W. Raciborski z Rossyi. L. Hoffenrauch ze Stryja. A. Ligęza z Magierowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Kaschnitz do Wiednia. J. Bodek do Złoczowa. Z. Nawratil do Komarna. W. Baranowski do Krakowa. M. Bardecki do Podhorca. J. Gomoliński do Brodów. W. Hohendorff do Byszowa. F. Jendrzejowicz do Trybuszki. S. Pieńczykowski do Strychańca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 kwietnia 1879 o godz. 7 rano.

Barometr 726.54mm. Psychrometr suchy + 13.2°C. Psychrometr wilgotny + 10.8°C. Prężność pary 8.2m. Wilgoć 73% Zachmurzenie 10 Wiatr SI Ozon 8.

Temperatura powietrza + 10.6°R

Barometr opada z chyżością + 0.00195.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mieszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1879

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	75	235	25
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	127	25	130	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	256	—	260	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	219	—	223	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	87	50	88	50
„ „ „ 4 pr. „	81	—	82	
„ „ „ 5 pr. okresowe	87	50	88	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	92	30	93	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	92	50	93	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ 5 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	85	88	85
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	91	—	93	—
5. Losy Miasta Krakowa	18	—	19	50
„ Stanisławowa	34	50	36	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	56
Napoleondor	9	30	9	39
Półimperyał	9	52	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	62
„ „ papierowy	1	13	1	10
100 marek niemieckich	57	25	58	
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

bez kupona / bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 12 kwietnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	65.25	65.40
luty-sierpień	65.25	65.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.75	65.90
kwiecień-październik	65.75	65.80
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.—	114.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	118 20	118 60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	127 50	128.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	152.50	153.—
„ „ 1864 „ po 50 „	150.50	151 50
Renty Como po 42 lir. austr.	26 50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.50	77.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.50	85.
Galicyi	88.10	88.15
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	78 —	78.50
Węgier	84.—	84 50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	105.—	105.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	247.20	247.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765 —	775
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	577.—	579.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	176.50	177.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2170.—	2175.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	234.—	234 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	128 25	128.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258.50	259 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.—	68.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	90.50	91.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.	114.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	96.25
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88.—	88.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 —	88.50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	92.80	93.20
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	9.—	—.—
Tow. kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98 25	98.75
„ „ po 5 proct.	88.75	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	73.30	73.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	69.25	69.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	101.—	101.50
„ „ „ II emisyi	100. —	100.25
„ „ „ III „	98.75	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	80. -	80.25
z r. 1867	83 50	84.—
z r. 1868	75.25	75.50
z r. 1872	71.50	72.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	69.—	69.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	164.75	165. —
Claręgo po 40 zł. m. k.	36.—	36.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	104 —	104.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 —
Losy miasta Krakowa	18 50	19.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	37 50
Palffego po 40 zł. m. k.	35. -	35.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.25	17.75
Salma po 40 zł. m. k.	45.50	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.—	26. -
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	12 .—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	32 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 —	32.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.10	117 30
Paryż za 100 fr.	46 35	46 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.56.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.55. –	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.60. –	9 61. –
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16 kwietnia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	15
„ „ „ w srebrze	65	65
Renta w złocie	77	15
Losy pożyczki z roku 1860	119	—
Akcye banku austro-węgierskiego	811	—
„ kredytowego	246	50
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy

(2621) **Kundmachung**

Zl. 41. Es ist ein Johann Franz Hofmann'sches Konviktshandstipendium jährl. 315 fl. vom I. Semester 1878/9 an, in Erledigung gekommen

Zum Genusse dieses Stipendiums sind nach den stiftbrieflichen Bestimmungen die Seitenverwandten des Stifters Johann Franz Hofmann, ehemaligen Domprobstes zu Lemberg gleichen Namens, in deren Ermanglung aber dürftige Knaben, deren Väter sich um den Staat verdient gemacht haben, welche aber die 4 Gymnasialclasse noch nicht überschritten haben dürfen, berufen.

Der Genuß dieses Stipendium dauert bis zur Vollendung der Studien, die der Stipendist in Wien zurückzulegen hat.

Die Bewerber um dieses Stipendium haben ihre mit dem Tauf- und Impfungsschein, dann dem Mittellosigkeitszeugnisse, ferner den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester, rücksichtlich mit den Frequentationszeugnissen, und in sofern ein besonderes Vorzugsrecht geltend gemacht werden will, mit den diesfälligen Beweisen belegten Gesuche bis längstens 18ten April 1879 bei der k. k. nö. Statthalterei zu überreichen.

Bemerkt wird, daß nur jene Gesuche der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, welche mit einem legalen Armutszeugnisse belegt werden.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

Wien am 31 März 1779.

(2454) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1879, Zl. 7757 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 6 vom 26 März 1879 wegen des Artikels „Dobri pratele vsech oruhu“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25 und 27 März 1879, Z. 2193/273 und 2263/283 die die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Cittadino“ Nr. 69 vom 21 März 1879 wegen des Artikels „Associazione di beneficenza“ beginnend mit „Se nella vita pratica Triestino“ nach § 65 a St. G., ferner der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 653 vom 25ten März 1879 wegen des Artikels „Variazioni sul voto degli elettori“ beginnend mit „Il trionfo testè riportato“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 März 1879, Zl. 2191/271 und 2192/272, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 649 vom 21 März 1879 wegen des Artikels „Agli elettori del III corpo“ beginnend mit „Rif-rim nto el dispoto della notificazione“ dann der Nr. 650 derselben Zeitschrift vom 22ten März 1879 wegen des Artikels „Agli elettori del III corpo“ beginnend mit „Il momento in cui il giornale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24ten März 1879, Zl. 4040, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Steirer-Seppel“ Nr. 10 vom 18ten März 1879 wegen des Aufsatzes „Entwurf zu einem Festzuge in Graz“ und der damit verbundenen Illustration nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

(2605 1—3) **Edykt.**

L. 10.270. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 5 maja, 5 czerwca i na dniu 3 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 360 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Kocowicza i na 200 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 100 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 31 grudnia 1878.

(2603 1—3) **Edykt.**

L. 10.159. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 5 maja, 5 czerwca i na dniu 3 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 167 w Roznowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Juryja Pohrybienyka i na 600 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 240 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 20 stycznia 1879.

(2580 1—3) **Edykt.**

L. 1443. Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem Poncyana hr. Harscamp, iż Eugieniusz Zieliński wniósł przeciw niemu na dniu 7 marca 1879 l. 1443 skargę o uznanie za zgasłe praw i pretensyi Poncyana hr. Harscamp z tytułu wpisanego w stanie dłużnym dóbr Klęczany i Drzykowa wykazem tabularnym l. 68 objętych na karcie C. w pozycyi 2 wypuszczania przez braci Dzięciołowskich Poncyanowi hr. Harscamp dóbr Klęczany i Drzykowa w zastaw za sumę 57000 złp., którą w tych dobrach zabezpieczyli, i wykreślenie z stanu biernego tych dóbr odnośnego wpisu uskutecznionego na mocy dokumentu przed aktami grodzkiemi sandeckiemi we czwartek po Stej. Katarzynie P. i M. 1748 r. zdziałanego, który wręczono kuratorowi adw. Dr. Żelechowskiemu do wniesienia skargi, w dniach 90 pod rygorem §. 32 p. c.

Gdy pozwany z życia i miejsca nie jest wiadomy, przeto sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego Poncyana hr. Harscamp na koszt i niebezpieczeństwo tegoż ustanowił adwok. Dr. Żelechowskiego z podstawieniem adw. Dr. Jarosza w Nowym Sączu kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł obronę lub też potrzebne dokumenty ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 22 marca 1879.

(2623 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8051. W celu zabezpieczenia potrzebnych budowli zachowawczych w trzyletnim okresie 1879, 1880, 1881 wykonać się mających na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1879 o godzinie 12tej w południe w ces. król. stanisławowskiem starostwie rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1879 do wykonania wynosi ogółem 8.938 zł. 22½ ct. z której przypada dla sekcyi drogowej:

a.) Niżniów kwota 3.765 zł. 16½ ct.
b.) Stanisławów „ 3.712 „ 62½ „
c.) Rosulna „ 1.460 „ 43½ „

Odnoszące się do tych budowli warunki licytacyjne, plany i kosztorysy przeglądnąć można w rzeczonem starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć to przedsiębiorstwo w całości lub też w pojedyńczych pomienionych sekcyach mają wnieść najdalej aż do oznaczonego terminu pisemne oferty zaopatrzone w 5% wadyum i marką stemplową na 50 ct. bezpośrednio do c. k. starostwa w Stanisławowie.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 kwietnia 1879.

(2565 1—3) **Edikt.**

Zl. 12019. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß in Sachen des Markus Fraenkel gegen die Nachlaßmasse nach Julian Katyński resp. dessen Erben Walenty Katyński, Karl Katyński, Frau Josefine Hańska geborene Katyńska, dann Frau Sabine Katyńska pto. 4500 fl. s. N. G. ex majori 8300 fl. die executive Feilbietung der, der erwähnten Nachlaßmasse eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub. N. 875¼ gelegenen, laut Dom. 141 pag. 225 n. on. obermähnter Forderung s. N. G. zur Hypothek dienenden Realität in drei Terminen und zwar:

am 10 Juli
und am 7 Augnst 1879
am 11 September

jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Hievon werden diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 27 Februar 1879 in die Stadttafel eingelangt sind, und auch diejenigen, welchen die Verständigung von dieser Lizitationsausschreibung aus was immer für einem Grunde vor dem Lizitationstermine nicht zugestellt werden könnte, durch den in der Person des Adv. Dr. Berliner mit Substituirung des Adv. Dr. Raros bestellten Curator verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg am 29 März 1878.

(2579 1—3) **Edikt.**

Zl. 148. Nachdem über die vom gewesenen Vermögensverwalter der Heinrich Körbel'schen Kridamasse Herrn Dr. Olszewski gelegte Rechnung im Sinne §. 161 C. O. sowol der Gläubigerausschuß, als auch der Konkurscommissär die Vorschläge protocollarisch gemacht haben, so wird zur Feststellung der Ansprüche des gewesenen Vermögensverwalters Dr. Olszewski, die Tagfahrt auf den 23ten April 1879 um 9 Uhr Vormittags beim gefertigten Koncurscommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger im Sinne § 461 und 144 C. O. vorgeladen werden.

Neusandec d. 25 März 1879.

(2578 1—3) **Edikt.**

Zahl 2303. Mit Bezug auf die h. g. Kundmachung vom 19ten Dezember 1879 Z. Zl. 11078 wird Kuflustigen hiemit bekannt gegeben, daß die Realität des Mendel Scherl sub. CN. 272 Stadt in Kolomea bei der Tagfahrt des 6 Juni 1879 10 Uhr Vormittags auch unter dem Schätzungswerthe im Betrage von 1054 fl. ö. W., jedoch um keinen geringeren Preis als um 654 fl. hiergerichts unter den weiteren im h. g. Edicte v. 19 Dezember 1878 Zhl. 11078 veröffentlichen edingungen versteigert werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte

Kolomea d. 27 März 1879.

(2550 1—3) **Edikt.**

Z. 4342. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß die in der Rechtssache des Robert bar. Ward gegen Adam Ritter Tański pto. 18000 fl. mit dem Bescheide vom 5 Juli 1878 Zl. 17033 bewilligte Feilbiethung der Güter Liplas am 26ten Mai 1879 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Lizitationsbedingnissen vorgenommen wird:

I. Gegenstand der Feilbietung ist das dem Herrn Adam v. Tański gehörige im Gerichtsbezirke Dobczyce in Galizien gelegene Gut Liplas sammt allem Zugehör und allen Rechten so wie der genannte Eigenthümer dasselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in Pausch und Bogen ohne Gewährleistung.

II. Als Ausrufspreis wird der bei der Schätzung ermittelte Schätzungswerth von 61922 fl. 20 kr. angenommen.

Das feilgebotene Objekt wird bei der Feilbiethungstagsatzung auch unter diesem Ausrufspreise jedoch nicht unter 26000 fl. an den Meistbiethenden hintangegeben werden.

III. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 3000 fl. im Baaren oder in Werteffecten, welche sich nach den bestehenden Vorschriften zur Anlage von Pupilarvermögen eignen, zu Händen der Feilbietungscommißion zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Schätzungsact, so wie der Tabularextract, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Parteien um alle Hypothekargläubiger der Güter Liplas, die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, diejenigen aber, welche nach dom, 15 April 1878 das Pfandrecht auf den obigen Gütern erlangt haben, so wie diese, welche überhaupt aus was immer für einem Grunde die Verständigung über die ausgeschriebene Feilbietung nicht rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte des bestellten Curators Adv. Wilkosz mit Substituirung des Adv. Styczeń in Krakau verständigt.

Krakau d. 14 März 1879.

(2607 1—3) **Edykt.**

L. 1380. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 5 maja 5 czerwca i na dniu 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 92 w Borszczowie położonej niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Andrija Babajczuka i na 680 zł. sądownie ozacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Allera Altmana w ilości 70 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 22 lutego 1879.

(2597 1—3) **Edykt.**

L. 184. Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż na rzecz Salomona Schächtera celem zaspo[kojenia] sumy 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 20 czerwca i 25 lipca 1879 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 7 w Palikówce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Mikołaja Ciby własnej.

Cena szacunkowa wynosi 523 a wadyum 53 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów 12 marca 1879.

(2567 1—3) **Edykt.**

L. 5375. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Maciejowi Rutkowskiemu w kwocie 46 złr. w. a. z pn. przeprowadzi w 3 terminach d. 18 lipca d. 18 sierpnia 1879 i 22 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Rudka własnej w Wiatrowicach pod l. 77 położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 35 zł. a wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 6 grudnia 1878.

(2586 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1108. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie resztującej pretensyi Leiby Herscha Tucha w kwocie 78 zł. 50 ct. a. w. z pn. dnia 15 maja dnia 19 lipca i 24 lipca 1879 każdym razem o 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności Jaśka Chrunaja własnej, pod l. k. 70 w Skorodnem położonej ciała tabularnego niestanowiącej która na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę szacunkową stanowi kwota 260 zł. zaś wadyum 26 zł. a. w.

Do tej licytacyi zaprasza się kupicieli.

Lutowiska 6 marca 1879.

(2614 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1514. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że na żądanie banku zaliczkowego Nadzieja w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 10 25go czerwca i 8 lipca 1879 rano przymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 59 około obejmującego ciała tabularnego niestanowiącego a Hnata Szewczuka własnego w których to pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowy sprzedany zostanie.

Cenę wywołaną stanowi wartość szacunkowa 50 zł.

Poręczne 10 proc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 21 marca 1879.

(2615 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1515 C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie banku zaliczkowego Nadzieja w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 10 i 25 czerwca i 8 lipca 1879 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 762 około obejmującego ciała tabularnego niestanowiącej a Wasyla Cyhańczuka własnej w których to pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołaną stanowi wartość szacunkowa 50 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 21 marca 1879.

(2617 1—3) **Edykt.**

L. 2801. C k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomym: Zygmuntowi Fränkel, Salomonowi Poch czyli Pach, Rozalii Lorencz, Joachimowi Braun, Janowi Suchań, Wilhelminie Wieser i Alterowi Fränkel wiadomo czyni, że tymże ze względu im niedoręczonej tusądowej uchwały z dnia 21 grudnia 1878 P. L. 15102 polecającej tusądowemu depozytowi aby od p. p. Zenona Dobrowolskiego i Stanisława Bykowskiego sumę 10500 zł. w. a. przyjął i na rzecz wierzycieli którzy prawo zastawu na ową jak Dom. 163 pag. 149 nr. 70 72 i 73 w stanie biernym dóbr Kolińce jako kaucyę wojskową małżonków Franciszka Oreskowicha i Teofili Oreskowich urodzonej Hendlich zaintabulowaną sumę nabyli jako depozyt cywilno sądowych zachował i dalszej w tym względzie rozprawy w dniu 25 kwietnia 1879 o godzinie 9 z rana w biórze III tutejszego sądu odbyć się mającej pana adwokata Dra Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Tutka za kuratora ustanowił i temuż ową uchwałą tudzież dalszą uchwałę z dnia 22 lutego 1879 l. 249 zawiadamiającą strony o złożeniu sumy 10500 zł. w. a. do sądu doręczył.

Stanisławów 3 marca 1879.

(2583 1—3) **Edykt.**

L. 15011. Podaje się do wiadomości, że dnia 5 maja 1879, 4 czerwca 1879 i 7 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w tutejszym sądzie realność włościańska pod Nr. kons. 20 w Kordwanówce położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Antoniego Czajkowskiego własna, na zaspokojenie pretensyi Marcusa Halperna w kwowie 120 zł. w. a. z pn. a to na dwu pierwszych terminach tylko za, lub wyżej, na trzeclm i niżej ceny szacunkowej 1040 zł. w. a.

Wadjum 104 zł. w. a. reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 1 lutego 1879.

(2618 1—3) **Edykt.**

L. 4884. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Adolfa Wilczka i Ignacego Wilczka a względnie ich niewiadomych spadkobierców, iż decyzya ck. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 3 października 1878 l. 11.970 zaintymowana tutejszosądową rezolucyą z dnia 29 grudnia 1878 l. 4884 dozwalająca intabulacyi praw własności części realności l. 52|56 61|65 i 56 w mieście Andrychowie na rzecz Teofili 1o śl. Wilczkowej 2o. Zemankowej i Józefa Zemanka w stanie czynnym tudzież intabulacyi prawa zastawu dla sumy 2500 złr. i 2500 złr. w. a. w stanie biernym owych części realności na rzecz Wincentego Zemanka doręczoną została ustanowionemu kuratorowi dla niewiadomych z miejsca pobytu Adolfa i Ignacego Wilczka adw. Dr. Krobickiemu w Wadowicach.

Andrychów dnia 30 stycznia 1879.

(2619) **Ogłoszenie.** L. 15450.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „J. Pietrosch i spółka“ dnia 25 marca 1879 z rejestru handlowego dla firm spółkowych została wykreśloną.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5 kwietnia 1879.

(2620) **Ogłoszenie.** L. 15449.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym że przy firmie „Filia c. k uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie“ dnia 25 marca 1879 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Herman Wolf jako dyrektor i firmant wykreślony został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 5 kwietnia 1879.

(2616 1—3) **Edykt.**

L. 5299. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Międzybrodzie ad Wieprz, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;
Facimiech i Zelczyna, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;
Międzybrodzie lipnickie, w okręgu sądu powiatowego w Biały;
Męcina z przyległościami Kłodne, Bukowiec, Biały dwór, Paszkowice, Przeciwko, Chomranice czyli Kamionka, Bobrówka, Chomranice wyżnie i Miczaki, Sechna, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;
Sobniów, Bierówka, Żołków z miejscowością Lichtarz, w okręgu sądu powiatowego w Jaśl;
Hadykówka, Brzostowa góra, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;
Wierzchosławice, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;
Łęki górne, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;
Gostwica, Stadło, Biegonice, Juraszowa II część miejscowości Mokrawieś, w okręgu sądu powiatowego w Starym-Sączu;
Poręba, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;
Kocierz ad Moszczanica, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;
Lubzina, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;
Nowa góra, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edytem z dnia 31 grudnia 1877 l. 16490, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 28 lutego 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 30 kwietnia 1879, do dnia 15 grudnia 1879 włącznie, w sądzie powiatowym tym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nie będą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 5 kwietnia 1879,

2602 2—3) **Edykt.**

L. 11004. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości że pierwszy termin na dniu 5 maja, drugi termin na dniu 5 czerwca, trzeci na dniu 3 lipca 1879, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż trzech gruntów ornych należących do gospodarstwa włościańskiego pod l. 55 w Demyczu, ciała tabularnego nie stanowiącego, leżącej masy Andryja Andryjczuka własnego, na rzecz Mikołaja Andryjczuka pto 198 złr. w. a. z pn.

Grunt ten sądownie oszacowano na 250 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Zabłotów dnia 31 grudnia 1878.

(2609 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 512. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że wsprawie Itzka Ernsta przeciw Jakimowi Smoczukowi 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Chomczynie pod l. k. 153/14 z wyjątkiem jednej części pod pozycyą 5 w protokole z dnia 31 października 1876 l. 14980 opisanej żadnego ciała tabularnego niestanowiącej w terminach 24 kwietnia 23 maja 26 czerwca 1879 zawsze o godzinie 9 rano za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w kwocie 32 złr. a. w. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kossów 20 stycznia 1879.

(2606 2—3) **Edykt.**

L. 8193. Ck. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 5 maja, 5 czerwca i na dniu 3 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do masy Abrahama Thau i na 1500 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 700 złr. w. a. zpn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 30 października 1878.

(2608 2—3) **Edykt.**

L. 18386. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 23 maja i dnia 26 czerwca 1879 zawsze o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Judy Tanenzapfa w kwocie 39 zł. 50 c. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż pod l. s. 291 subr. 117 w Riczce położonej realności Kiryły Kiszczuka, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim natomiast i poniżej takowej sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież tudzież akt oszacowania przejrzanym być może w registraturze sądowej.

Kossów dnia 21 grudnia 1878

(2610 2—3) **Edykt.**

L. 13084. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Icka Ernsta przeciw Jurze Susakowi o 55 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 145 w Wierzbowcu położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Jury Susaka własnej w terminach 17 kwietnia 15 maja i 19 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze pod następującemi warunkami.

I. Cenę szacunkową stanowi wartość sprawdzona w kwocie 900 zł. w. a.

II. Wadyum wynosi 10 prc.

III. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów dnia 31 grudnia 1878.

(2591 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9954. W dniach 7 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności, pod l. 10 w Lubszy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Sobkowi i Stefanowi Szuszyn na własność przynależnej, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 130 złr. 11 ct

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 18 stycznia 1879.

(2584 2—3) **Edykt.**

L. 1126. Ck. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 312 zł. aw., z p. u. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 46 w Bóbrce położonej, dłużników Abrahama i Matli Schlegerów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Majera Aussteina dnia

I. 25 kwietnia
II. 27 maja 1879
III. 27 czerwca

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1020 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 28 lutego 1879.

(2589 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 601. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 6 maja, 3 czerwca, 8 lipca 1879, każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiat. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 51 w Pilchowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Franciszka Madeja należącej, celem wydobycia należytości Judy Adwokata w ilości 82 zł. z pn.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 763 zł. z której 10% jako zakład chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 8 lutego 1879.

(2604 2—3) **Edykt.**

L. 9362. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 5 maja 5 czerwca i na dniu 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 138 w Dzurowie położonej niestanowiącej tabularnego ciała należącej do leżącej masy po Semenie Nikiforuk i na 180 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 30 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 31 grudnia 1878.

(2581 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 655. Jego Excelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta sądu i gl. Lucyliana Kryńskiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Józefa Dobszyńskiego, Emila Nemethy i Karola Porschinskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 3 czerwca 1879 o godzinie 8 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 12 kwietnia 1879.

(2593 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 893. C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 6 września 1878 l. 6947 w numerach 261, 262 i 263 gazety lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 8 w Dornfeldzie położonej, Filipa Beischera własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 92 zł. 92 zł. i 1792 zł. 69 ct. wyznacza się nowy termin na 1 maja 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zaliczonego wadyum 200 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 28 lutego 1879.

(2587 2—3) L. 23.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty wekslowej 303 zł. 4 kr. odbędzie się na rzecz Ludwika Goldberga przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 5 w Ujsołach do Jana i Barbary Koconiów należącego, w terminach 24 kwietnia, 29 maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 410 zł. wadyum 41 zł.

Milówka 20 lutego 1879.

(2588 2—3) **Edikt.**

Z. 13348. Das Peczeniżyner k. k. Bezirksgericht veräußert zur Hereinbringung der Forderung des Szmelka Felsenstein per 160 fl. ö. W. G. die zu Kluczow mały unter CN. 70 liegende, der Paraska Tafyjczuk gehörige, nicht intabulirte Realität u. z. am 16 April, 16 Mai und 16 Juni 1879 jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem das diese Grundwirthschaft beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben werden wird, die übrige Lizitationsbedingnisse können in den Akten eingesehen werden.

Peczeniżyn 17 Jänner 1879.

(2592 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3288. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, iż dnia 7 maja, dnia 6 czerwca i dnia 4 lipca 1879, zawsze o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności, pod l. 90 w Stratynie położonej, Chaskla Emera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Salomona Rubina, w kwocie 180 zł. w. a. z pn przedsięwziętą, przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyi można w aktach przeglądnąć.

Rohatyn 12 kwietnia 1879.

(2528 3—3) **Edykt.**

L. 5291. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Jadachy z miejscowościami Alfredówka i Jaśówka, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Widaczów w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Pierzchów, Pierzchowice i Cichawa, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach

Michałczowa, Krasne ad Męcina, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Pasieka z miejscowością Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Żukowice stare i nowe, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Posadowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 5 grudnia 1877 l. 15207 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 stycznia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 1 maja 1879 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 5 kwietnia 1879.

(2531 3—3) **Obwieszczenie.**

L 9810. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1879 i w dniu 5 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Steczowiczowej w ilości 33 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Międzybrodziu lipnickim w powiecie Bialskim położonej, wedle księgi gł. gminy katastralnej Międzybrodzie do Pawła Rusina należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 318 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie

Wadyum wynosi 32 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 3 lutego 1879.

(2532 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6702. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 66 w Lipniku położonej, małżonków Jerzego i Joanny Lindertów własnością będącej rezolucyą z dnia 20 września 1878 l. 6701 w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schaffranowej w kwocie 900 zł. rozpisana w dniu 24 kwietnia 1879 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi, z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 20 marca 1879.

(2534 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1386. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 78 w Lipniku położonej Andrzeja Heinricha własnością będącej rezolucyą z dnia 25 września 1878 l. 4519 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Hoffmana w kwocie 50 zł. rozpisana w dniu 30 kwietnia 1879 o godzinie 11 przed południem. odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej 1024 zł. 20 ct. sprzedaną będzie.

Biała 21 marca 1879.

(2535 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1568. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w przedmieściu Białej położonej, Wiktora Alojzego Neumanna własnością będącej, rezolucyą z dnia 29go października 1878 l. 8309 w celu zaspokojenia wierzytelności małżonków Józefa i Maryanny Grygierów w kwocie 803 zł. 43½ cnt., rozpisana w dniu 24 kwietnia 1879 o godzinie 11 przedpołudniem, odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej 12966 zł. sprzedaną będzie.

Biała d. 20 marca 1879.

(2525 3—3) **Edykt.**

L. 1438. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niniejszem, iż celem wydobycia pretensyi Chany Freund w sumie 120 zł. zpn. odbędzie się dnia 7go maja, d. 9 czerwca i d. 9 lipca 1879 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż części realności N. 33/83 w Grzęsce położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, Józefa Ćwikły własnej.

Cena wywołania jest 1125 zł., wadyum 121 zł. 50 ct. w. a.

O czem się strony, tudzież niewiadomych wierzycieli, i tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną nie została, przez kuratora adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk d. 25 lutego 1879.

(2517 3—3) **Edykt.**

L. 3750/2053. W c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 złr. 84 kr z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gospodarstwa gruntowego pod liczb. 6 w Zabrniu położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na 600 zł. wal. a. oszacowanego, w trzech terminach a to: 12 maja, 9 czerwca i 9 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem, z tem że gospodarstwo to aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 60 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa d. 1 października 1878.

(2542 3—3) **Edykt.**

L. 17530. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Galicyjski bank kredytowy przeciw Gasparskiemu Alfredowi, Grzegorzowi Seniukowi i A. Szeliskiemu pod dniem 7 kwietnia 1879 l. 17254 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą tusąd. z dnia 8 kwietnia 1879 nakaz zapłaty przeciw pozwanym wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu A. Szeliskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adw. dr. Tilla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów d. 9 kwietnia 1879.

(2539 3—3) **Edykt.**

L. 3599. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczucza, iż w sporze sumarycznym ks. kanonika Mikołaja Rozdzielskirgo przeciw niemu pto. 60 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem Walenty Marcinowski, któremu dotyczący pozew doręczony został, oraz że do rozprawy sumarycznej w tym sporze termin na dzień 30 kwietnia 1879 o godzinie 9tej przedpołudniem jest wyznaczony.

Poleca się zatem Piotrowi Szczurowi aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk d. 4 kwietnia 1879.

2520 3—3) **Edykt.** L. 2905.

W stanie biernym realności pod l. k. 37 miasto w Dohobyczu obecnie jak dom. civ. Tom. II p. 726 i Tom. III. p. 564 n. 18 haer. własnej Chaima Leiby Werdnigera jest wedle Dom. civ. T. I. pag. 76 n. 5 on. z mocy intercyzy przedślubnej z daty Stryj 17 września 1796 zaingrosowanej w ks. fund. ad anno 1794 ad 1798 pag. 474, 475 et 476 wierzytelność w kwocie 950 złr. m. k.

Sąd tutejszy zezwalając na prośbę Chaima Leiby Werdingera na wprowadzenie postępowania względem umorzenia tej wierzytelności hipotecznej, wzywa niniejszym edyktem tych wszystkich, którzyby jakiekolwiek prawa do tej wierzytelności sobie rościli, ażeby z takowemi w przeciągu roku od 1 marca 1879 począwszy licząc wystąpili i do sądu tutejszego się zgłosili inaczej sąd zezwoli na umorzenie i wykreślenie tego wpisu tabularnego.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 30 grudnia 1878.

(2538 3—3) **Edykt.**

L. 854. Na mocy przyzwolenia rzeszowskiego sądu obwodowego z dnia 30go stycznia 1879 l. 395 uznano Wawrzyńca Stopę rolnika z Zaczernia za marnotrawcę i w skutek tego ustanowiono mu kuratora w osobie Franciszka Stopy.

C. k. sąd powiatowy.

Głogów d. 5 marca 1879.

(2533 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9639. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 24go kwietnia i w dniu 5 czerwca 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem, celem zaspokojenia wierzytelności A. Rossnera w ilości 21 złr. przymusowa sprzedaż realnosci pod liczb. 297 w Kozach, w powiecie Bialskim położonej, wedle księgi gł. gminy katastralnej Kozy do małżonków Andrzeja i Zuzanny Matejów należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 345 zł. 95 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć, lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwok. tutejszy dr. Ehrlich.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 6 lutego 1879.

(2515 3—3) **Edykt.**

L. 3739/2054. W c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 210 złr. 51 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 17 w Grądach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego na 500 zł. a w. oszacowanego, w trzech terminach a to: 29 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem, z tem, że gospodarstwo aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie. Wadyum wynosi 50 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa dnia 2 października 1878.

(2522 3—3) **Edykt.**

L. 2903. W stanie biernym realności pod l. k. 37 miasto w Drochobyczu, obecnie ut. Dom. Civ. Tom. II p. 726 i Tom. III o. 564 n. 18 haer. własnej Chaima Leiby Werdingera jest wedle Dom. Civ. Tom. I pag. 78 n. 14 on. z mocy kodycylu ś. p. Antoniego Flisowicza daty 17 grudnia 1806 zaingrosowanego w księdze Testamentorum anni 1808 Tom. I pag. 25, 26 i 27 zaintabulowana suma 250 zł m. k. na rzecz Michała i Jana Lachowiczów a względnie na rzecz z drugą żoną spłodzonych dzieci Antoniego Flisowicza.

Sąd tutejszy dozwalając na prośbę Chaima Leiby Werdingera wprowadzenie postępowania celem umorzenia tej wierzytelności hipotecznej wzywa niniejszym edyktem tych wszystkich którzyby jakiekolwiek prawa do tej wierzytelności sobie rościli, ażeby z takowemi w ciągu roku licząc od 1 marca 1879 począwszy wystąpili i do sądu tutejszego się zgłosili, inaczej sąd zezwoli na umorzenie i wykreślenie wpisu wzmiankowanego tabularnego.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 30 grudnia 1878.

(2574 3—3) **Edykt.**

L. 10826. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 5 maja 1879, 5 czerwca 1879 i na dniu 3 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południ. przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod Nr. 100 w Nowosielicy położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Onufrego Knysz i na 810 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 170 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 31 grudnia 1878.

(2518 3—3) **Edykt.**

L. 2904. W stanie biernym realności pod l. k. 37 miasto w Drohobyczu obecnie ut. Dom. Civ. Tom. II p. 726. Tom. III r. 564 n. 18 haer. własnej, Chaima Leiby Werdingera jest wedle Dom. Civ. T. I pag. 76 n. 8 on. z mocy sentencyi magistratu tutejszego z 22 października 1796 zaingrosowanego w ks. fundus ces. anno 1796 pag. 574 wierzytelność w kwocie 25 zł. m. k. na rzecz masy Moczarskich, sąd tutejszy zezwalając na prośbę Chaima Leiby Werdingera na sprowadzenie postępowania celem umorzenia tej wierzytelności hipotecznej wzywa niniejszem edyktem tych wszystkich, którzyby jakiekolwiek sprawa do tej wierzytelności sobie rościli, ażeby z temi w przeciągu roku licząc od 1 marca 1879 począwszy, wystąpili i do sądu tutejszego się zgłosili, inaczej sąd zzzwoli na umorzenie i wykreślenie wpisu tabularnego wzmiankowanego.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 30 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.